

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 12 stron.

Dziś 12 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 18-80.

Konto P. K. O. 808551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 60 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

Silna postawa Rządu w sprawie pożyczki zagranicznej dąży do uzyskania jak najdogodniejszych warunków.

Warszawa. (Tel. wł.) W toku rokowań pożyczkowych krażyły po Warszawie pogłoski najfantystyczniejsze. Opowiadano nawet o konflikcie w najwyższych sferach rządowych.

Pogłoski te szerzyły sfery N. D.-cji, nie mogące zrozumieć pewnej rezerwy rządu w sprawie pożyczkowej. Rząd świadomy całkowicie swojej siły, nie mógł oczywiście poddawać się dyktanda nowojorskiej Wall-Street. Rząd ma swoje plany finansowe i na pożyczkę zgodził się, jeśli finansisci amerykańscy uzgodnią swoje plany z zasadami planu rządowego. Wobec tej podstawy rządu finansisci amerykańscy, chcący dobrze ulokować swoje kapitały, będą musieli zmienić charakter żądanych gwarancji i odstąpić od niektórych postulatów.

Rząd postępowaniem swoim zaznaczył wyraźnie, że Polska nie znajduje się w takim położeniu, żeby pożyczka była dla niej „conditio sine qua non”. Użytkownik pożyczki zagranicznej jest dla naszego życia gospodarczego niezwykle ważny. Musi ona jednak odpowiadać ogólnej polityce gospodarczej i nie może zapewniać zbytnej ingerencji obcego kapitału na życie gospodarcze Polski.

Zrozumieli to finansisci amerykańscy.

Warszawa. (Tel. wł.) Prezes Banku Polskiego p. Karpiński uzgodnił z m.in. skarbu Czechowiczem i p. Młynarskim tekst polskich propozycji pożyczkowych, po otrzymaniu zapewnienia, że grupa amerykańska nie będzie wysuwać warunku przeprowadzania kontroli nad działalnością Banku Polskiego. Według utrzymujących się pogłoski p. premier Piłsudski i p. prezes Karpiński przez czas dłuższy w czasie rokowań pożyczkowych wysuwał zastrzeżenia przeciw warunkom finansistów amerykańskich, zastrzegając się orzeczyć wszelkim ustępstwom, któreby mogły pośrednio lub bezpośrednio narazić suwerenność państwa, lub niezależność Banku Polskiego.

WYJAZD P. DYR. MŁYNARSKIEGO DO PARYŻA.

Rokowania mają przenieść się do Paryża. Wysłanie kontrpropozycji ze strony rządu pozwoli uzyskać warunki o wiele dogodniejsze od proponowanych kontrpropozycji, które przedstawi jeden z delegatów rządowych dr. Młynarski. Dziś o godz. 9,50 wyjechał on do Paryża.

Otrzymał on uzupełnienie tekstu propozycji polskich w zakresie technicznych warunków realizacji pożyczki amerykańskiej. Teksty tych propozycji

ustalone zostały na przeprowadzonych jeszcze wczoraj naradach między pp. Młynarskim, Czechowiczem i Karpińskim.

Powrót p. Młynarskiego z Paryża

Treść propozycji pożyczkowych.

70 MILJONÓW DOLARÓW NA STABILIZACJĘ ZŁOTEGO I NA INWESTYCJE.

Warszawa. Ze strony dobrze poinformowanej donoszą, iż wysokość pożyczki ma wynosić 70 mil. dolarów. Pożyczka rozkładać się będzie na 2 części. Jedną część zużyta będzie dla celów stabilizacji, druga na cele inwestycji. Cała waluta pożyczkowa przekazana zostanie od razu do kas Banku Polskiego, który będzie kontrolował użycie pożyczki i zwałniał odpowiednio jej części na cele przewidziane w planie finansowym. Część stabilizacyjna (około 35 mil.) przeznaczona zostanie głównie na wykup państwowych biletów zdawkowych oraz częściowo na powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego. Wykup biletów zdawkowych ureguluje raz na zawsze nasz obieg pieniężny, stwarzając niewzruszalną podstawę stabilizacji waluty.

Powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego pójdzie na emisję akcji na

spodziewany jest w poniedziałek lub wtorek. Przepuszczają, że po jego przyjęciu można będzie określić termin podpisania całkowitego tekstu umowy pożyczkowej.

rynek wewnętrzny dla osób prywatnych, z tem, że do czasu wyprzedania osobom prywatnym portfel akcji obejmujące państwo jednakże zrzekać się z tego powodu większego niż dotąd udziału we władzach Banku.

Równocześnie ma być przeprowadza na ustawowa stabilizacja złotego po kursie 9 z dolara i przewalutowanie kapitału akcji Banku Polskiego, które zwolni wielkie niewyżyskane dotąd rezerwy Banku.

Stworzyłoby to z Banku Polskiego instytucję potężną, zakrojoną na miarę instytucji emisyjnych wielkich państw europejskich.

Druga partia pożyczki (około 35 mil. dolarów), ma być użyta na cele inwestycyjne.

Kredyt redyskontowy niezależnie od pożyczki.

Niezależnie od tego — i to jest może największym sukcesem naszej delegacji pożyczkowej — otrzyma Bank Polski tak zw. „revolving credit”, rodzaj kredytu redyskontowego polskich weksli handlowych w szereg banków emisyjnych w Nowym Jorku, Londynie, Berlinie i Paryżu. Kredyt ten jest kredytem rezerwowym, który Bank Polski może wyzyskać w razie potrzeby przez zdyskontowanie własnego portfela wekslowego. Otrzymanie takiego kredytu mieć będzie charakter decydujący dla sfer finansowych świata w stosunku do Polski, będzie bowiem widomym znakiem, że Polska włączona zostaje w sieć kredytową świata, wchodzi jako równy partner na arenę finansową Europy.

Przez redyskont Banku Polskiego w innych bankach emisyjnych świata, złoty portfel stałby się dowidzą w świetle tego słowa znaczeniu.

Pożyczka ma być tania o oprocentowaniu nie przekraczającym oprocentowania pożyczki belgijskiej, na której cała ta operacja jest wzorowana.

O żadnej kontroli niema mowy. Wierzyteli zastrzegają sobie tylko prawo współdecydowania nad kwestiami zużycia pożyczki. Zastrzegają sobie na 3 lata prawo obniżenia 4 miejsce w Radzie Nadzorczej Banku Polskiego (dla Amerykanina, Anglika, Francuza i Szwajcara). Nie będą oni

mieszać się do ogólnej polityki Banku Polskiego, ani do innych spraw gospodarczych państwa, mogą tylko zabierać głos w sprawach bezpośrednio zużycia pożyczki. Właściwą pracę nadzoru nad kwestią użycia pożyczki wykonywać będzie Amerykanin, jako członek Rady Nadzorczej Banku Polskiego (t. zw. „adviser”). Żadnych innych warunków kontrolnych niema.

Zareg po przychylnym załatwieniu powyższej transakcji rozpoczęłyby się rokowania co do udzielenia Polsce większej pożyczki kolejowej i szeregu pożyczek dla przemysłu.

W ten sposób Polska załatwiłaby jedną z najważniejszych spraw swego bytu gospodarczego, sprawę stałego dopływu kapitału zagranicznego, który stworzy prawdziwy fundament pod rozkwit gospodarki państwa.

JEDNOLITA USTAWA O POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM.

Warszawa. (tel. wł.) W najbliższych tygodniach ukaże się rozporządzenie Prezydenta o postępowaniu administracyjnym. Jest ono kodyfikacją postępowania administracyjnego, dotychczas odmiennego w każdej dzielnicy. Projekt dekretu został opracowany przez Min. Spr. Wewn. i obecnie znajduje się w toku uzgadniania, poczem zostanie przestany na Radę Ministrów.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu od 1-go do 8-go maja 1927 r.

KOMISJA OPINIODAWCA PRACY DĄŻY DO USUNIĘCIA ROZŁAMU.

Warszawa. (tel. wł.) 8 bm. Komisja opiniodawcza uchwalila rezolucję: „Komisja opiniodawcza pracy przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów po usunięciu się z niej prezesa p. Ziemleńskiego oraz pp. Kwapińskiego, Kurytowicza, Kramina, Loewy'ego, Paczka, Zaremby i Żufawskiego wyraża co do tego niespodziewanego faktu głęboki żal i ubolewanie. Nie sądzi jednak, aby okoliczności, które skłoniły przedstawicieli tak poważnej pracy do rezygnacji od udziału w komisji nie mogły być usunięte. W przeciwnym wypadku całkowicie wstrzymanie prac w komisji lub jej rozwalenie pozbawiłoby świat pracy ważnej placówki informacyjnej i usunęło jej wpływy na decyzje rządu w sprawach społecznych i gospodarczych, co byłoby połączone z wielką krzywdą dla interesów i dążeń warstw pracujących”.

O ODPOCZYNEK NIEDZIELNY W HANDLU.

Warszawa. (tel. wł.) W sprawie odroczenia niedzielnego w handlu decyzja komisji rzeczoznawców zapadnie w dniu jutrzejszym, poczem odpowiednie ministerstwa wypowiedzą swoją opinię.

ABONENCI SKARŻA LICZNIKI TELEF.

Warszawa. (tel. wł.) Działaj odbyło się posiedzenie Komitetu Obrony Praw Abonentów liczników telefonicznych. Na posiedzeniu tem uchwalono zwałną w przyszłym tygodniu nadzwyczajne zebranie i zaskarżyć postanowienie Ministerstwa do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

ZEZWOLENIA NA MAGAZYNOWANIE AMUNICJI W GDANSKU.

Genewa. Stała komisja doradcza w sprawie wojsk morskich i powietrznych rozpatrywała pytanie, wys. komisarza van Hamela w sprawie tranzytu i magazynowania na terenie Gdańska, materiałów wojskowych dla innych państw krajów. W sprawie tej Rada Ligi 23 czerwca 1921 r. orzekła: Tranzyt i czasowe magazynowanie materiałów wojskowych jest konieczne bez urzędnej zgody Rady Ligi”. Komisja wypowiedziała się za porostawieniu wys. komisarzowi prawa wydawania zezwoleń według swolego uznania z warunkiem natychmiastowego zawiadomienia Rady Ligi.

NIEMCY W ARKCI POŚREDNICTWA MIĘDZY WŁOCHAMI A SHS.

Berlin. Ambasadorowie angielski i francuski zwrócił się z propozycją, aby Niemcy wzięły udział w akcji pośredniczącej pomiędzy Włochami a Jugosławią. Niemcy oświadczyły swą zgodę.

Prawda

o niemieckich „fachowcach” w przemyśle.

Artykuły „Polski Zachodniej”, omawiające szkody wyrządzone przez niemieckie elementy w kierownictwie przemysłu śląskiego, wywołały wśród społeczeństwa polskiego bardzo żywe zainteresowanie, a wśród nielojalnych sfer niemieckich wylądowały na łamach hakatystycznej „Katowicerk”. — Wczoraj mieliśmy sposobność zamieszczyć odpowiedź organizacji polskich inżynierów i techników wobec insynuacji germanizatorskiego dziennika. Dziś, niezależnie od zamieszczonego oświecenia polskich techników i inżynierów zamieszczamy uwagi, stanowiące interesującą i cenną przyczynkę do charakterystyki szkody, jaką często rolę „fachowców”, niemieckich w przemyśle śląskim i wykazującej twórcze następstwo kierownictwa polskiego tam, gdzie Polacy mają pełny wpływ na tok pracy przedsiębiorstwa:

Idąc za przykładem „Katowicerk” — można stawiać zarzuty ogółowi Niemców zajętych w przemyśle tutejszym. Niechcąc iść tą drogą możemy przyznać, że wśród nich znajdujemy ludzi zdolnych i twórczych a nawet — co prawda niezbyt często — także lojalnie odnoszących się do państwowości polskiej. Jednak przeważa między nimi typ praktyka rutynisty, którego cała fachowość zawodzi, o ile zmienione warunki wymagają zmiany metod działania. Można śmiało twierdzić, że w tem leży jeden z najważniejszych powodów, dla którego pewna część tutejszych przedsiębiorstw upada i coraz więcej robotników na bruk wyrzuca.

Z drugiej strony nie trudno jest udowodnić, jak dobroczynny wpływ wywarła działalność polskich dyrektorów i sił kierowniczych, na te przedsiębiorstwa, gdzie Polakom oddano faktyczne kierownictwo z pełnią kompetencji. Wystarczy wspomnieć o Hucie Pokoju, która pod wpływem polskiego dyrektora i dopływu świeżej krwi w postaci szeregu polskich pracowników, otrząsa się widocznie z letargu. Wystarczy wskazać na fabrykę zwłazków azotowych w Chorzowie, która będąc pod łącznym kierownictwem sił polskich, zarówno z Górnego Śląska, jak i z innych dzielnic Państwa, jest równocześnie jednym z przedsiębiorstw, które przyjmuje ciągle nowych robotników, która poprostu w oczach rośnie i rozwija się, która obecnie produkuje 80 proc. więcej, niż wynosiła maksymalna produkcja pod zarządciem niemieckim i które pracuje z zyskiem dla Skarbu Państwa podczas, gdy przez cały czas zarządu niemieckiego stale przynosiła deficyt.

Jest bardzo prawdopodobnym, że gdyby zakłady chorzowskie pozostały pod zarządciem niemieckim, to już dawno pieczę swe wygasili, choćby dla udowodnienia tezy niemieckiej, że przemysł górnośląski po przyłączeniu do Polski musi zginąć. Tę twierdził swego czasu, jeden z matadorów tutejszego przemysłu, p. Hilger, generały dyrektor Królewskiej Huty, tak twierdziła cała prasa niemiecka, nie wyłączając Katowicerk. I ten pruski duch Hilgera objawia się jeszcze i to nie tylko na łamach Katowicerk, ale również i w niektórych dyrekcyjach przemysłu górnośląskiego. Toteż wśród ludzi, których życzeniem jest powrót Górnego Śląska do Niemiec, nie znajdujemy tej myśli twórczej, która niezbędna jest dla przystosowania przemysłu górnośląskiego do nowych warunków gospodarczych. Trudno bowiem oczekiwać od człowieka, który nie wierzy w przyszłość gospodarstwa Górnego Śląska w granicach Polski, by przystosował kierowany przez niego warsztat pracy, do nowych, w jego pojęciu nierealnych, warunków gospodarczych.

Przyszłość Górnego Śląska i dobro robotnika polskiego wymaga, by kierownictwo przemysłu objął ludźle, którzy wierzą w przyszłość górnośląskiego przemysłu w ramach Państwa Polskiego i potrafią mu nadać odpowiedni kierunek i rozmach. Proces ustępowania sił kierowniczych, które w czynnościach swych, gospodarczych kierują się pobudkami politycznymi odbywa się, cały szereg dyrektorów musiał swe stanowiska opuścić, reszta albo się ustosunkuje lojalnie do państwa i społeczeństwa polskiego, albo pójdzie drogą tamtych i to niezależnie od zdania i oceny ich polskich zastraw hakatystycznej prasy.

Rok założenia 1894 **J. JOKS i S-KA** Telefon Nr. 2163
Katowice, ulica św. Jana Nr. 12 100
NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY
Wolna, jedwabie, aksamity — Materiały na pościel i bieliznę **Urzędnikom państwowym** Barchany, płótna, zefiry, perkalę, woale i t. d. Koce do spania, pędy chustki do odkrywania
udzielamy na bardzo dogodnych warunkach kredytu!

Marjan Linde skazany na rok więzienia.

WSPÓŁSKARŻONY BAU DOSTAŁ 1½ ROKU WIEZ.

Warszawa. (tel. wł.) Dzisiaj w godzinach wieczornych zapadł wyrok przeciwko Marjanowi Lindemu i Wilh. Bauowi, oskarżonym o fałszowanie do-

kumentów gwarancyjnych na 80 tys. zł. Marjan Linde wyrokiem Sądu Okręgowego skazany został na 1 rok więzienia, Bau zaś na 1 i pół roku.

Nowy projekt dekretu o szerzeniu fałszywych wiadomości.

SUROWE KARY ZA ZNIEWAGĘ WŁADZ I PAŃSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.) W formie dekretu Prezydenta ma się ukazać rozporządzenie, zawierające zmiany niektórych postanowień dekretu o rozszerzeniu nieprawdziwych wiadomości i o znieważeniu. Rozporządzenie to przewiduje karę do 3 miesięcy więzienia i grzywnę do 500 złotych, za rozpowszechnianie wiadomości nieprawdziwych, które wyrządzają szkodę Państwu lub wywołują niepokój publiczny. Kary mają być stosowane nawet w tym wypadku, gdy wiadomości podawane są jako pogłoski. Jeżeli czynów tych dopuszczono się w przemówieniach publicznych a zwłaszcza w druku, kary sięgają do 6 miesięcy więzienia i tysiąca złotych grzywny. W wypadku, gdy wiadomości nieprawdziwe dotyczą działalności Władz państwowych lub Urzędów, kara więzienia zwiększona może

być do jednego roku, a grzywny do 2 tysięcy złotych.

Wiadomości rozszerzane o niebezpieczeństwie grożącym Państwu zarówno w stosunkach zewnętrznych jak i wewnętrznych, zwłaszcza w zakresie urządzeń konstytucyjnego lub społecznego, spotykała kary więzienia do 2 lat i grzywny do 3 tys. złotych, przy czym kary powyższe zastosowane być mogą łącznie lub oddzielnie. Jeżeli wskutek tego wynikłaby szkoda dla Państwa lub zaburzenie pokoju publicznego, to winny tych przekroczeń karę nie będzie więzieniem do lat 3 i grzywną 5 tys. złotych. Za ułbanie powa-żenie Prezydenta Rzeczypospolitej i czci czeka kara więzienia do 5 lat i grzywny do 5 tys. złotych, przy czym w tym wypadku dowody prawdy nie są dopuszczalne. Przepięstwa takie sędzone będą z urzędu.

Semgals wybrany prezydentem Łotwy.

Ryga. Dziś dokonano wyboru prezydenta republiki łotewskiej. Wybrany został Gustaw Semgals, 73 głośni przeciw 23. Piastował on stanowisko wiceprzewodniczącego rady narodowej, a następnie był

członkiem konstytuanta i min. wojny. Kandydatura postawił ugrupowania centrowe, pozyskawszy głosy socjalistów i bloku włościainskiego.

Umowa o spłatę długów carskich Francji

STANIE SIĘ FAKTEM DOKONANYM.

Moskwa. Nowy zwrot w rokowania francusko-sockieckich o uregulowanie spłat długów Rosji carskiej i rzędu tymczasowego wobec Francji był niespodzianką nawet dla dyplomatycznych kół sockieckich. Sowiety, zgodziły się na podniesienie raty rocznej na spłatę długu z 55 milionów franków zł. na 70 milionów. Francja domagała się ustalenia raty rocznej na 80 milionów. 62-letni okres spłat zostanie przedłużony. W zamian za to, Francja obiecała udzielenie Sowiетom kredytów długoterminowych. Forma kredytu będzie prawdopo-

dobnie ustalona jako nowa pożyczka sockiecka na rynku francuskim, częściowo zaś jako bezpośredni kredyt dla przemysłu sockieckiego. Gwarancją ze strony sockietów byłby teren naftowy zagłębia Baku na Kaukazie, których eksploatację uzyskiwałyby francuskie towarzystwa naftowe.

Prasa sow. z żywym zadowoleniem przyjęła wiadomość powyższą, zaznaczając że układ przyniesie obu stronom wielkie korzyści, zwłaszcza Francji, niezależnie od kapitału angielsko-amerykańskiego.

P. Korfanty się mści...

„WYKLUCZENIE” POSŁA FOJKISA Z KLUBU CH. D.

Jak nas dochodzą słyby, p. poseł Fojkis, członek klubu poselskiego CH. Demokracji został wykluczony z klubu większością jednego głosu. Stało się to cośmy przewidywali: P. Korfanty potwierdził, co zapowiedział, że na swoich przeciwnikach wywrze zemstę. P. poseł Fojkis, jako oficer rezerwy Wojska Polskiego cenł więcej swoje osobiste przekonanania, niż „sympatie” p. Korfantego.

Zaznaczamy, że jak od dawna nam wiadomo, p. Korfanty nie jest przedstawicielem Ch. Demokracji, natomiast klubowi wyrzadził i wiele jeszcze wyrządził szkody.

Stanowisko p. posła Fojkisa wydaje się zasadniczym, a to z tego powodu, że

p. poseł Fojkis jest jednym z pierwszych organizatorów P. O. W. i dowódcą pierwszego katowickiego pułku w drugim i trzecim powstaniu. P. Korfanty przelczył się. Okazuje się, że intencje ludzi zasłużonych więcej są warte, niż intencje panów Korfantych. Wyjaśnił czekamy.

Sniehota Franciszek
„Jan Henryk Pestalozzi”
zł 2.—
KSIĘGARNIA POLSKA
Katowice — Poprzeczna 2 283

Dział zagadek „Polski Zachodniej”
Kupon Nr. 7
(Wyciąć i nadesłać wraz z rozwiązaniem.)

Wojenne pomruki.

Szanghaj. Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Moskwą a Pekinem uważają tu za nieuchronne. Możliwość starć chińsko-rosyjskich na granicy Mandżurji jest bardzo prawdopodobna. Japonia musiałaby wówczas obiecać Czang-Tso-Linowi pomoc zbrojną. Czang-Tso-Lin skoncentrował już w Mandżurji 200 tys. wojska.

Nad granicą Mandżurji, szczególnie w Zycie i Chabarowsku władze sockieckie skoncentrowały znaczne ilości piechoty i kawalerji. Koła polityczne Japonji uważają sytuację za bardzo poważną.

JAK SIĘ TŁOMACZY CZANG-TSO-LIN.

London. Czang-Tso-Lin uzasadnia rewizję w ambasadzie sockieckiej tem, że 4 tys. uzbrojonych komunistów, których przywódcy stale mieszkali w ambasadzie, planowali spisek na jego osobę i chcieli uzurzędzić krwawą rzeź cudzoziemców.

Szanghaj. Policja otoczyła miejscowy konsul sockiecki, zabraniając opuszczać go funkcjonariuszom konsulatu, którzy nie zgodzili się podać uprzednio rewizji osobistej. Policja chińska, upoważniona przez konsula francuskiego, wargnęła do lokali 5-ciu sockieckich firm handlowych na terytorjum koncesji francuskiej.

SIEROSZEWSKI LAUREATEM WARSZAWY.

Warszawa. (tel. wł.) Dziś zapadł wyrok sądu konkursowego o nagrodę literacką miasta Warszawy, Nagrodę otrzymał Wacław Sieroszewski.

RADA KORONNA U ŁOŻA KRÓLA FERDYNANDA.

Bukareszt. Wobec pewnej poprawy w zdrowiu króla Ferdynanda, lekarze zgodzili się na odbycie u łóża chorego rady koronnej. Rada z udziałem królowej odbędzie się dziś.

REICHSTAG UCHWAŁIŁ USTAWĘ O CZASIE PRACY.

Berlin. Na ostatnim przedświątecznym posiedzeniu plenarnym Reichstagu obradom nad ustawą o uregulowaniu czasu pracy, przystuchował się z loży Loucher, I. min. francuski. Za ustawą padło 195 głosów przeciwko 184. Przeciwko ustawie głosowali socjaliści, komuniści, demokraci i partia gospodarza. W sprawie zajęcia ambasady sockieckiej w Pekinie przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd otrzymał wiadomość od swego posła w Pekinie, iż był on całkowicie zaskoczony chińską akcją. Następne posiedzenie wyznaczono na 10 maja br.

SKAZANIE 15-LETNIEGO MORDERCY.

Berlin. Sąd w Oranienburgu skazał na 10 lat więzienia 15 letniego Karola Müllera, syna architekta z Bydgoszczy, który przed kilku niesłacami zamordował 3 osoby w celach rabunkowych.

HR. BETHLEN W WATYKANIE.

Rzym. Premier węgierski hr. Bethlen, przyjęty został przez Papeża.

ZAMACH STANU W CHILE.

London. Dzienniki domosza z Chile, że dokonany został zamach stanu. Min. wojny ogłosił dyktaturę, składając prezydenta republiki z urzędu.

WIDZENIE NA ODLEGŁOŚĆ PRZY TELEFONOWANIU.

New-York. Tow. „Bell Telephone Company” w Nowym Jorku demonstrowało wczoraj z powodzeniem aparat umożliwiający widzenie na odległość przy rozmowach telefonicznych. Przy rozmowie między Nowym Jorkiem a Waszyngtonem pojawił się w przybliżonym pokój żywy obraz mówiących osób, m. in. sekretarza stanu Hoovera.

Kto wprowadza w błąd opinię?

WYKRETY POSŁA JANICKIEGO.

Na artykuł p. t. „Chrześcijańska Demokracja utrudnia ruch budowlany na Śląsku”, podany przez nas w nr. 78 z 5 bm., odpowiedział w onegdajszym „Polonii” p. poseł Janicki, autor nieszczęśliwej rezolucji Sejmu Śląskiego, hamującej u nas ruch budowlany.

Tytułem swej „odpowiedzi”: „Wprowadzenie w błąd opinii” p. Janicki stawia „Polsce Zachodniej” zarzut oszczerstwa. P. Janicki podobnie jak pokpił sprawę rezolucją — tak ośmieszył się zupełnie „odpowiedzią”, w której zamiast odpowiedzieć rzeczowymi argumentami, przedstawia fakty świadomie fałszywie i szeruje niewybrednymi wyrazami, jak „czepiają się mnie jak pijany płot”, „kłamstwa”, „nikczemne wymysły” itp.

Odpowiedź p. Janickiego zdradza właśnie „czepianie się płotu człowieka”, nie mogącego się utrzymać na nogach logiki. Rozumiemy zdenerwowanie, bo znający się na wszystkim dyletant p. Janicki, dopiero teraz spozstrzegł, jak niefortunna dla Śląska i ludu robotczego jest jego rezolucja budowlana. P. Janicki jako „wybitny ekonomista” fatalnie pierwotny tekst ustawy o Funduszu Gospodarczym, niechże więc ta ta i nieszczęśliwa rezolucja o nieudzieleniu kredytów budowlanych a niech nie wykre- sli się sianiem i to w dodatku w ordynaryjnym sposób.

P. Janicki ma zbyt wygórowane wyobrażenie własne o swej „wielkiej pracy” na terenie Sejmu Śląskiego. Z „ubolewań” jego wynika, że opinia powinna go tylko chwalić a nie krytykować. Hola, panie Janicki! Zajmiemy się pańską „pracą” bliżej. Owa nieszczęśliwa rezolucja jest dobitnym dowodem tej „pracy”. Klub Ch. D. głosował za nią ze względów partyjnych a klub niemiecki z tej przyczyny, iż Niemcy clesza się z tego, jeśli się u nas nie buduje, a budują tylko Niemcy po drugiej stronie granicy, bo mają widoczne argumenty dla swej propagandy przeciwko Polsce.

Kluby P. P. S. i N. P. R. a więc większość klubów polskich była przeciwna tej rezolucji, niechże więc p. Janicki nie zwala winy na 48 posłów, bo to „kreacjastwo”.

Na dowód, że artykuł w „Polsce Zachodniej” był szluzny, świadczą podobne wywody na ten temat w innych dziennikach Śląskich. I tak „Śląski Głos Poranny” w

Uchwała „OGNISKA” NAUCZYCIELSKIEGO W KATOWICACH W SPRAWIE DZIENNIKA „POLONII”.

Członkowie „Ogniska”, Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Katowicach, zebrani w dniu 3-go kwietnia b. r., uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Ponieważ dziennik katowicki „Polonia” od szeregu miesięcy

1) podrywa autorytet władz państwowych przez wyszydzenie zarządzeń ministrów i przez napisał na poszczególnych członków frakcji, jakoteż władz wojewódzkich,

2) szerzy w demagogiczny sposób separatyzm dzielnicowy, a przeciwstawia się ściślejszemu zespoleniu ziemi śląskiej z macierzą,

3) walczy z organizacjami polskimi w sposób niepraktykowany nawet w gazetach niemieckich,

4) ogłasza kłamliwe i wykretne wiadomości o działalności Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, a więc o naszej organizacji,

5) wywołuje zamęt wśród społeczeństwa polskiego w czasie, kiedy okazuje się potrzeba skupienia tegoż społeczeństwa do położenia tamy falli germanizacyjnej,

6) staje w obronie interesów ciężkiego przemysłu, znajdującego się przeważnie w rękach niemieckich, a obłudnie leje łyż nad dolą sfer robotniczych,

7) dorównuje tendencją i treścią swych artykułów takim rewolwerowo - brukowym gazetom, jak n. p. „Głos Górny Śląska”,

8) rozpolitykuje społeczeństwo polskie, stawiając hasła partyjne ponad interesami państwa.

przeło uchwalamy nie czytać i nie renumerować wymienionego pisma.

ZARZĄD „OGNISKA” W KATOWICACH

Renowicz sekretarz Jasicki prezes.

tysiącami dniami 5 bm. w artykule p. tyt. „Świadome marnowanie czasu” pisać: „Sejm zakazuje wydawania pożyczek spółdzielniom budowlany, ukrywając tysiące bezrobotnych, bo skazał ich na długie, bo może całoroczne bezrobocie w dalszym ciągu. Przecież nikt z nas nie może wierzyć w to, że owa nowelizacja ustawy o spółdzielniach, Sejm Śląski — który w normalnych warunkach zbiera się 1 do 3 razy na miesiąc — przedko przeprowadzi. Wrogowie spółdzielni wywołują całą siłę wniosków, które będą rozpatrywane, do komisji przekazywane, ponownie dyskutowane, a to przyczyni się do zmarnowania sezonu budowlanego i oszczędności członków spółdzielni budowlanych. A to jest celowym ideałem wrogów spółdzielni budowlanego. Bezrobotni i spółdzielnie winni podnieść potężny głos protestu, dopóki czas i zmusi Sejm Śląski do zajęcia stanowiska społecznego a nie reakcyjnego.”

„Gazeta Robotnicza” z dn. 6 bm. p. L.: „Głosami Niemców przeszedł wniosek chadeckich, by wypłata kredytów nastąpiła po nowelizacji, a nowelizacja ta może nastąpić dopiero w jesieni, co będzie przyczyną straty czasu. Sprytny ten plan chade-

cki, zainicjowany przez posła Janickiego, nader szybko zrozumiał liczne rzesze bezrobotnych robotników budowlanych, którzy przeciw czynieniu z kwestii budownictwa autów wyborczych, jaknajenergiczniej protestują w Związkach budowlanych jak i w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim przez liczne delegacje.”

Przeciwko rezolucji p. Janickiego protestował także energicznie zjazd delegatów Związku Spółdzielni budowlanych Województwa Śląskiego, który się odbył w Katowicach w ubiegłą niedzielę.

Jakże więc wobec tych wszystkich głosów polskich, wyglądają czynione nam przez p. Janickiego zarzuty „oszczerstwa”?

Jako poważny argument w „odpowiedzi” p. J. ma być ustien, że „Wolewództwo nie rozdzieliło jeszcze 1.100.000 zł. z I kwartału, któremu to podziałowi pomogły poszczególne spółdzielnie żadna ustawa nie stoi na przeszkodzie. Czyż za to także mnie należałoby przypisać łatkę?”

Jest to sprytny wykret p. Janickiego, obliczony na nieznamość sprawy przez szerszy ogół czytelników. Ustawa o dodatkowych kredytach dla Wolew. Śl. na l kw. 1927, uchwalona została przez Sejm

Śląski dopiero 16 marca br. a ogłoszona w „Dzienniku Ustaw Śląskich” dn. 20 marca. Zanim więc ustawa ta będzie mogła być wykonana, nadejście ma, gdyż kredyty budowlane, objęte tą ustawą, dotyczą tych spółek, które nie ukończyły swych budowli i rachunki ich muszą być zbadane, formalności połączone z udzieleniem kredytów wymagają także pewnego czasu. Otóż gdyby Sejm Śląski był uchwalił tę sprawę wcześniej, a nie trzymał jej w komisji budżetowej pod przewodnictwem p. Janickiego zbyt długo i niepotrzebnie, byłoby roboty, opłacane z tych kredytów, już w toku, a tak muszą jeszcze czekać. Wobec i tu p. Janicki nie jest bez „łatek”.

Te kredyty z I kwartału przeznaczone będą przeważnie dla spółek złożonych z pp. posłów i wyższych urzędników. Nowe zaś kredyty mają być użyte dla spółek robotniczych i urzędników niższych. I tu właśnie rezolucja Chadeckich, poparta przez Niemców, utrudnia sprawę, bo przewidywaniem odracza ruch budowlany a przez odpowiednią nowelizację chce ułatwić uzyskanie tego kredytu przedewszystkiem kamienicznikom a ograniczyć lub zgola uniemożliwić je spółdzielniom.

Tak wygląda „akcja budowlana” chadeckiej i „pracowitość” oraz „ożywienie budownictwa” u p. posła Janickiego.

Spółdzielca.

Skandal z wystawą kinematograficzną.

Niebywale poruszenie w polskich kręgach filmowych i przemysłowych wywołało wycofanie się ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego a za nim innych ministrów i przedstawicieli państw zagranicznych z komitetu międzynarodowej wystawy kinematograficznej. Akt ten wywołany został przedostaniem się do organizatorów międzynarodowej wystawy kinematograficznej aferzysty, niezakiego Akstona vel Alsta, który nawiazawszy stosunki z wielkimi wytwórcami filmowymi z zagranicą starał się szantażować min. Kwiatkowskiego, domagając się udzielenia na potrzeby organizacji wystawy kredytu 75.000 zł., w razie zaś niewypłażenia groząc nieodbyciem się wystawy, co miałoby skompromitować komitet.

Złóż datkę na Fundusz Wrzesiński.

Przy hotelu pierwszorzędna restauracja i winiarnia
Sale do zebrania towarzyskich

Hotel „Savoy”

w Katowicach, obok dworca, tel. 474, 475

Przy hotelu pierwszorzędna restauracja i winiarnia
Sale do zebrania towarzyskich

STEFAN ZEMBRUSKI.

O plastowską ziemię.

Powieść współczesna.

65)

(Ciąg dalszy.)

W najwyższym zdumieniu wyszedł na dwór i tam oczom jego przedstawił się widok jeszcze bardziej okropny. Na środku ulicy leżał stary Pytlík, a żołnierze bili go, kto czem mógł. Twarz jego z bólu przedstawiała się jako jedna bezkaszaitna czerwona bryła, oko jedno miało wybite, druga broda była cała czerwona.

— Na Boga! Co robicie! — zawołał Henryk, przybiegając do żołnierzy.

Ci na chwilę zatrzymali się, spojrzeli becznie na Henryka, zdziwieni jego tonem rozkazującym.

— A tobie co do tego! — odezwał się wreszcie jeden z nich. — Milcz, bo i z tobą tak będzie.

— Jak śmiecie w ten sposób do mule się odzywać! Jestem oficerem rezerwy...

W tej chwili zwrócił się do niego oficer.

— Pozwól pan zapytać się, co pan robił w tem gnieździe buntu?

— Bawilem u swego dziadka — odpowiedział Henryk, zwracając się do oficera. Nie dokończył zdania, bo zdumienie mowę mu odjęło.

— Oto naprzeciw siebie o kilka kroków zbaczył stojącego brata swego.

— Fred! — wyrwało mu się.

— Henryk! — prawie jednocześnie zawołał tamten. — A ty tu co robisz?

— Przecież to jest nasz dziadek! — powiedział Henryk, wyciągając rękę ku skrwawionemu starcowi. — To jest ojciec naszego ojca...

Fred zachwiał się na nogach i zbladł... stanęły mu bowiem przed oczami zaledwie ranne z członkami rodziny tego człowieka: zabicie na froncie młodego żołnierza, który był jego wnukiem, aresztowanie jego syna, przekleństwo, które tamten na niego rzucił.

Po chwili opamiętał się i rzucił tonem obojętnym:

— A więc tak!.. Ha, to trudno! Oczyżna u mnie przedewszystkiem.

Oficer, który był świadkiem tego zajścia, dał znak, aby przestali bić.

Henryk nachylił się nad starcem. W pierś jego illa jeszcze iskierka życia. Przy pomocy jednego żołnierza przenosił go do domu i ułożył na łożku. Brat jego, młodszy syn profesora Pittlika, wielbiela Kanta i Szylera, poszedł dalej, aby wymierzać sprawiedliwość w zbuntowanej w śląskiej. Henryk znalazł się sam w pokoju z dwoma ciętymi zabitych, pobitym prawie do śmierci starcem, załamanej rękę, nie wiedział bowiem, co ma czynić. Na pomoc nie zjawia w tej strasznej chwili iść nie mógł. Poszedł do dziadka, który dawał słabe znaki życia. Urwany kawał płótna z prześcieradła, zaczął mu obmywać rany. Mając trochę wprawy w tego rodzaju zajęciach, szybko opatrzył rany staro i poszedł do zmarłych. Sam jeden nie mógł

zrobić nie mógł. Trzeba było czekać na pomoc.

Przez parę godzin szalała we wsi ekspedycja karna. Wreszcie wylochali, syciel i król nieszczęśliwych ofiar. Teraz dopiero mógł pomyśleć Henryk o wezwaniu kogoś na pomoc. Z placem przyszyli domu sąsiadki i zaczęły robić porządek w sąsiedni. Stan zdrowia staroego był bardzo groźny, godziny jego były policzone.

Podczas gdy kobiety zajmowały się ciętymi umarłych kobiet, Henryk siedział przy dziadku.

Stary gorączkował i zrywał się z łożka. — Kto jest przy mnie? — pytał. — Czy to mój Zeslik? Synu czy to ty, odezwał się. — Nie dziadziu, to syn jego.

— A gdzie mój syn? Jednego nlema i drugiego też nlema? Zostałem tak bez synów.

Widząc, że dziadek dopytuje się o ojca, postanowił Henryk wylać depeşe do niego i prosić, aby niezwłocznie przybywał. Wiedział, że pomiędzy ojcem a dziadkiem nie było żadnego nieporozumienia, oprócz tylko niezadowolenia staroego, że syn ożenił się z Niemką i w duchu niemieckim wychowywał dzieci. Jakis mały chłopczyna zdecydował się pójść na stację kolejową i nadać depeşe.

Całą noc spędził Henryk przy dziadku w pokoju, obok sąsiadki i znalazł zmarłych zawodziły i śpiewały pieśni żałobne. Henryk rozważał, do jak tragicznych następstw prowadzi rozdwojenie na tie narodowym z rodzinnym

Oto ojciec jego pochłonęły przez mola cha germanizacji, został odtrącony od swojej rodziny. A syn jego być może w swym stopniu przyczynił się do katowania swego dziadka, sam o tem nie wiedząc.

Co za tragiczny zbieg okoliczności!

Tragiczną sytuację pogłębia ta okoliczność, że to, dlaczego się poświęciło głos krwi, związeki rodzinne — kultura niemiecka okazała się uludną marą... Czemże bowiem jest kultura narodu, który zachowuje się u siebie w kraju gorzej niż najdziksze plemiona... Czyż miniony dzień nie dał setek dowodów tego? Jeżeli ta kultura nie mogła podnieść swego narodu, to widocznie ona niczem jest!.. I dla niej też jego ojciec i setki jemu podobnych tak wiele poświęcają.

Wczesnym rankiem przyjechał profesor. Wzruszony był jak małe dziecko... Gdy ujrzał ten stary dom, przypomniały mu się szczęśliwe lata dzieciństwa, w jednej chwili przed oczami stanęło mu masa szczegółów...

Drząc całym, przekroczył próg ojcowskiego domu, w którym nie był od lat prawie trzydziestu...

— A co, jak się ma? — zapytał Henryka, który wybiegł na jego spotkanie.

— Stan beznadziejny! — odpowiedział rozpaczliwie, machnąwszy ręką.

W pierwszym pokoju na katafalku leżały trupy dwóch kobiet. O śmierci matki profesor nic nie wiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

TERZY SOPLICA.

Zakonnik-artysta muzyk Bernardino Rizzi.

W niedziele 10 bm. odbędzie się z inicjatywy Z. O. K. Z. w Król. Hucie na sali Hotelu Redena o godz. 6.30 wiecz. Akademia ku czci Ojca św. Piusa XI. Atrakcją tej Akademii będzie występ Chóru Cecylijskiego pod batutą G. Bernardina Rizzi z Krakowa, Wiocha, który w Polsce zdobył sobie już imię znakomitego artysty-muzyka. Zna go już także Śląsk z występów w Katowicach. Podajemy o nim bliższe informacje, które niewątpliwie zainteresują naszych Czytelników. — Red.

Twórczość Rizzi'ego, w stosunku do tego młodego wieku, jest bardzo poważna i obfita. Rizzi opanował technikę kompozytorską po mistrzowsku, pisze bardzo trudno, wykonywanie jego utworów wymaga wytrwałych muzyków. Szeroki polot i fantazja twórcza najchętniej posługują się u niego orkiestra i chóryami, inne myśli muzyczne zamyka w organie lub śpiewie solowym. Jako kompozytor utworów kościelnych, wychodzi z zasady, że muzyka kościelna, jako modlitwa duszy człowieka, nie powinna być zbytnio krepowana regułami. W twórczości tej szuka większej przestrzeni, skąd też pewne oddalenie reguluje w kompozycjach jego są celowe i świadomie przeprowadzone. Przy gruntownych podstawach muzycznych i prawdziwym myśleniu artystycznym udaje mu się to w zupełności. W kompozycjach świeckich poszukuje efektów kolorystycznych i w tym zakresie jest Rizzi sui generis modernista. Wychodzi chętnie poza harmonię w muzyce chóralnej, zużyte i noże środki polifoniczne zbyt znane. Pociąga go, jako dyrygenta, sztuka wzdobywania z chorów barw dźwiękowych, rzadkich na tle muzyki świeckiej. Rizzi jest obecnie w okresie bujnego rozkwitu talentu muzycznego.

Sentymnt do ziemi polskiej, będący u niedoścignionego cudzoziemca większym niekiedy niż u rodaka zaledwie Pizzi'ego do Krakowa, gdzie jako kapłan Zakonu OO. Franciszkańców, na dłuższy czas się osiedla. Warsztatem muzycznym Rizzi'ego stała się wspaniała Bazylika OO. Franciszkańców. Żył w niej już potężny duch Stanisława Wyspiańskiego, który przemawiał z gigantycznymi witrażami doImprovizacyjneo kapłana-muzyka. Miłośność nastrojów w Bazylice i słachetna miłość człowieka-kapłana ku Polsce, rodzi wspaniałe hymny duszy „Mater Inviolata“, „De Deum“, „Froo dormitiv“. Z przemienienia cierpienia bohaterów narodowych powstaje wielki poemat symboliczno-wokalny „Polonia“, poświęcony bohaterom za wolność Ojczyzny.

Twórczy temperament. Rizzi'ego przetrząca się z orbitą muzyki kościelnej na świecką, powstaje opera „La Viegli“, „Misterium Wawelskie“, „Impressja deszczowa“, „Stuny telegraficzne“ oraz szereg drobniejszych kompozycji i harmonizacji, przemyślanych przeważnie na chóry i snoczywający w tece kompozytorskiej. „Odpust kalwaryjski“.

Rizzi stwarza zespół śpiewacki „Chorus Caecilianus“ Chór Cecylijski grają szczyplny chór kleryków, rozrasta się nagle do potężnego zespołu, w którym udział biorą śpiewacy świeccy, w dużym procencie utalentowani muzycznie, nieraz o rzetelnych studiach wokalnych. Częste występy Chóru, prowadzonego przez umiętną rękę dyrygenta-kompozytora, spełniają w Krakowie bardzo zaszczytną misję popularyzowania muzyki wokalnej.

Malarz polski tworzący tego rodzaju w S. St. dawn. w Bytomiu, obecnie w Katowicach

Teklad malarzki, artystycz. i dekoracyjnej

NYGIA I S-RA

Katowice C. St. ul. Zielona 14 Tel. 2621

Wykonuje się wszelkie prace w zakresie malarstwa i dekoracji.

Ceny umiarkowane.

Ze Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy z powodu wielkiej liczby zgłoszeń musiał z dniem 1 kwietnia br. przystąpić do otwarcia czwartego już oddziału kursu dla pałaczy. Z dniem 19 kwietnia otwiera Instytut w Król. Hucie kurs dla doradców elektrycznych urządzeń kopalnianych, zpożatem przygotowuje obecnie organizację najroźniejszych kursów zawodowych dla rzemieślników a przedewszystkiem kursów przygotowawczych do egzaminu mistrzowskiego.

Ze względu na potrzebę wciągnięcia do prac Instytutu wszystkich interesowanych czynników, przystępuje obecnie Instytut do zorganizowania Rady Rzemieślniczo-Przemysłowej, któraby zastanawiała się nad potrzebami rzemiosła śląskiego i była wskaźnikiem, w jakim kierunku prace Instytutu powinny być prowadzone.

Dotychczasowa praca Instytutu znajduje pełne poparcie w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, jak o tem mogła się przekonać delegacja, która w dniu 25 i 26 marca br. przedłożyła tym ministerstwom sprawozdanie z działalności Instytutu. Naczelnicy odnosnych departamentów w ministerstwach wyrazili delegacji uznanie za dotychczasową pracę. Uznanie to spotkało również Instytut ze strony posła inż. Mianowskiego, który specjalnie zajmuje się rozbudową instytutów rzemieślniczo-przemysłowych w Polsce, a który w dniu 29 marca br. miał sposobność bezpośrednio w Katowicach zapoznać się z działalnością Instytutu.

Zapytany przez nas kierownik Instytutu, w jaki sposób odnosi się do prac Instytutu sam przemysł i rzemiosło, o-

świadczył, że rzemieślnicy śląscy obecnie z pełnym zaufaniem zwracają się do Instytutu, z prośbą o urządzenie dla nich kursów, przemysł zaś prace Instytutu popiera, delegując na kursa swoich pracowników i nawet uszczęplając za nich częściowo opłaty. Poza nielicznymi wyjątkami — jak np. Państwowa Fabryka Związków Azotowych — przemysł prac Instytutu nie subwencjonuje.

Ponieważ dotychczasowa praca Instytutu szła przedewszystkiem w kierunku kształcenia pracowników przemysłowych, spodziewać się należy, że przedsiębiorstwa przemysłowe wydatnie subwencjami przyczynią się do rozwoju Instytutu.

W sprawie ustawy górniczej.

Opracowany przez komisję Ministerstwa Przemysłu i Handlu i rozesyłany interesowanym stronom projekt polskiej ustawy górniczej dał bardzo obfity materiał ankiety. Wobec tego pan Minister Przemysłu i Handlu rozwiązał komisję, powołaną dla opracowania tego projektu, a zbadanie zebranego materiału i ostateczne zredagowanie projektu ustawy poruczył nowo utworzonej komisji, w skład której weszli jako przewodniczący inż. Malawski, dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, jako członkowie: inż. Brzeski, syndyk Izby handlowej w Katowicach i dr. Ottmann, radca prawny Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zaś jako referent dr. Ciświcki, radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Komisja jest upoważniona do zapraszania ekspertów dla wysłuchania ich opinii. Nowa komisja podejmie pracę w najbliższych dniach.

Mownica publiczna.

Pan gospodarz — to ja.

Mieszkańcy Zawodzia, w kamienicy przy ul. Kunejundy 29, mają sympatycznego zarządcę domu w osobie p. Augusta Lubeckiego, który często, będąc w stanie nietrzeźwym, odgraża się lokatorom w różny sposób i woła wówczas podniesionym głosem: „Gospodarz — to ja“. Ja tutaj rzadziej Krzyczę na starszych, a dzieci, bawiące się w korytarzu lub na podwórku, rozpedza. Lepiejby było, gdyby p. gospodarz i zarządcą w jednej osobie, zwrócił większą uwagę na porządek domowy, na stan sanitarny podwórka, który pozostawia wiele do życzenia. Chlewicki mają wygląd okropny, piwnice czyszczone, w korytarzach pełno brudu. Ale tego p. Lubecki nie widzi, chociaż jest to jego obowiązkiem. Podczas trzęsienia powstania chował się, gdyż znanym był palakożercą i twierdził, że w Polsce niema porządku. Panie Lubecki! Istotnie nie byłoby w Polsce porządku, gdyby wszyscy obywatele spełniali swój obowiązek tak, jak go Pan spełnia. Lokator.

Większość niemieckiej w Radzie miejskiej Bielska.

Z sfer obywatelskich Bielska piszą nam: Kto czytał sprawozdanie z ostatniego posiedzenia bielskiej Rady Gminnej w hakatystycznej gazecie „Schlesische Zeitung“, ten miał wrażenie, że Bielsko to nie miasto na Polskim Śląsku, lecz jakieś przedmieście Berlina. Wszystkie prawie uchwały tej korporacji pod przewodnictwem uprzywilejowanego burmistrza Pongratza zapadły „gegen die Stimmen der Polen“. Bielska niemiecka huta nie chce się liczyć z polskim klubem radzieckim, ona posiada większość i panoszy się pod protektoratem właścicieli dymających kominów fabrycznych, którzy dobrze żyją z dostaw dla Instytucyj państwowych. Poniżmy uchwalenie wniesienia skargi do Trybunału Admin. przeciw orzeczeniu Ministerstwa, zarządzającemu napisy w urzędzie magistrackim w języku państwowym, odrzuceniu prośby Ligii Obrony Pow. o subwencję i natomiast udzielenie takich subwencji całemu sze-

Władysław Machuła a nie Curt Machulla.

BUDUJĄCE OŚWIADCZENIE MATKI POLKI.

Parę dni temu w artykule p. t. „Gorsząca tolerancja“ poruszaliśmy fakt oburzającego przekroczenia nazwisk polsk. w jakich pokrętnie wyraży będące dziełem germanizacji. W związku z tem otrzymaliśmy od pani Anny Machulowej, matki młodego adepta sztuki filmowej, list następującej, wielce budującej treści:

„W poczytnym piśmie W. Panów z dnia 5 b. m. w artykule p. t. „Gorsząca tolerancja“ zupełnie słusznie Panowie podkreślają fakt gorszącego tolerowania germanizacji, dotyczących nazwiska mojego syna Władysława Machuły, a nie Curta Machulla, jak podaje komunikat „Espeillum“. Omyłka ta powstała wskutek germanizacji dzieci polskich w szkołach niemieckich, gdzie imiona i nazwiska stały były przekraczane nie tylko u moich dzieci, ale u wszystkich innych o nazwiskach polskich.

Nieboszczyk mój, August Machuła, był członkiem Z. O. K. Z. i pochodził z polskiej rodziny z Pruszkowa pod Opolem. Również moi rodzice są Polakami i nawet po niemiecki nie rozumieją. Braćmi moi brali udział w powstaniach (Wilhelm i Franciszek Rygoł). Syn mój Władysław, w szkole przewymy Curtem, podkreśla wczędzie, że jest Polakiem i jako taki będzie zawsze występował.

Katowice, ul. Wodna 6, dnia 5. 4. 27.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Anna Machuła.

regu wątpliwych związków i klubów farby „hackentrezlerowskiej“ ale szczyt osiągała Rada uchwała wypłacenia dodatków nadzwyczajnych funkcjonariuszom miejskim, z których ani jeden — z wyjątkiem tłumacza — nie przynajmniej się dotąd do narodowości — polskiej! Kiedy na posiedzeniu budżetowym ten niefortunny stosunek urzędników miejskich do polskiej publiczności podniósł jeden z polskich radców i domagał się zmiany na lepsze, to niemiecka większość okazała w ten sposób wdzięczność swoim utrzymywaniem pułłom. że uchwała tym zasłużonym rozbijaczom polskich głów z czasów nieboszczyka Austrii specjalny dodatek w formie „Kommunalzulag!“. Tak to bielskiej Radzie Gminnej wszystko wolno bo p. burmistrz jest persona grata a jego zastępca jest niemiecki poseł na Sejm śląski p. Fuchs i filar „Klubu pana Pantha“, więc razem dobrana dwójka. Ze ta dobrana większość uchwała również i podrożeń świnił elektrycznego, by przysporzyć niemieckim akcjonariuszom dochodów na koszt miasta, co tak nawiasem się stało. Kiedyż i tu zaświeci światło w ciemności tych miejskich nieporządków? Kto ukról wreszcie te ponosząca się bute bielskich „kulturtræger?“

Z ruchu wydawnictw.

Wysłyż książki, godne polecenia: „Ustawa o kredytach na budowanie domów przez kooperatywy“. W broszurze tej znajduje się rozporządzenie wykonawcze z uwzględnieniem wszelkich nowych zmian oraz wskazanie ustaw na mocy których kooperatywy uwohnie się mogą od obowiązków uszczęplenia należności, stempli, podatku od kapitałów i rent, podatków od nieruchomości wzgl. budynkowych, wpisów hipotecznych i czynności prawnych. — Niezbędna dla każdego członka kooperatywy budowlanych. — Cena 1 zł.

„Przeplisy o zawieraniu umów i oddawaniu dostaw i robót publicznych. Przeplisy te regulują sposób zawierania umów oraz odbiór robót publicznych i określały sposób przetargu, składania ofert i spisania umów oraz skład komisji odbiorczych. Wydanie to potrzebne jest każdej gminie wiojskiej i miastkiej, każdej kooperatywie i każdemu ubiegającemu się o dostawy i roboty publiczne. Do nabycia w Związku kooperatyw budowlanych w Mysłowicach „Zachęta“ (p. Stomka) — oraz w księgarni Polskiej w Katowicach. — Cena 1 zł

„Concordia“
Restauracja — Kawiarnia
Lipny.

Wesoła racja.

W redakcji.
— Co pana skłania do ubiegania się o posade redaktora, kiedy pan nie ma żadnych danych na to stanowisko?
— Owszem takie dane posiadam, gdyż od samego dzieciństwa miałem zamłownienie do... nożyc.
— No, to ucz się pan lepiej na krawca.

Dobry wiecz.
Teściowa (entuzjastycznie się opowiadając o podróży): Ach, wzięć Neapol i umrzeć!
Zięć: Ja mamie opłacę natychmiast bilet do Neapolu!

Szczęśliwy.
— Ale ten Ostrogowski był naprawdę szczęśliwy!
— Dlaczego?
— Gdy się udawł ostrogą, to go i śmierci znaleźli w jego żołądku porażką, która pokryła koszty lecarskie i porządek wesołości.
Co ona woli?
— Co wolisz, żoneczko? Czy mam w domu założyć telefon, czy radio?
— Wolalabym telefon, bo radio tylko się słucha.

Zródło „zasłków” dla prasy p. Korfantego.

NIEMIECKI KATOWICKI „BERG- U. HUETTENVEREIN” FINANSUJE WYDAWNICTWA KORFANTOWSKIE? —
„PODARUNEK Z PRAWY DO LEWEJ KIESZENI P. KORFANTEGO. — ZATAJENIE PRAWDY W ZEZNANIACH PODATKOWYCH.

Czytamy w ostatnim (82) numerze katowickiej „Gazety Robotniczej”:

„Pan Wojciech Korfanty nie jest — jakby się zdawać mogło — ciastnym „patryotą” śląskim, który tam tylko załatwia swoje interesy z kapitalistami, a na szkodę dochodów Skarbu Państwa. P. Korfanty związany jest jako jeden z szefów chadecji wielu wziętymi z Warszawy. Sprawa zatajenia dochodów od kapitałów, włożonych w wydawnictwo „Polonia” w Katowicach ma swoje echo i w Warszawie w Spółce Akc. „Zakłady Graficzne Drukarnia Polska”, związane z wydawnictwem chadecji, „Rzeczpospolitej” i drukującej „ABC” brukowe.

W owej spółce akcyjnej naturalnie p. Korfanty jest osobą ściśle związaną z jej finansami i podobnie jak w „Polonii” był dostawcą kapitału tak potrzebnego dla pisma, które powodem wśródo swoich nawet czytelników nie może się pochwalić. Jako, że spółki akcyjne mają obowiązek ustawowy publicznego składania rachunków, nie dało się w spółce z ul. Szpitalnej ukryć, że na rachunku pana Korfantego zapisano około 100 000 złotych jako procenty od dostarczonych z górą 2 milionów złotych kredytu, którego to dochodu z procentów p. Korfanty widocznie z wrodzonej sobie skromności nie podał do zeznań podatkowych.

Gdy zaczęły się z tego powodu dochodzenia i groziła — podobnie jak w sprawie „Polonii” katowickiej — wysoka bardzo kara podatkowa, p. Korfanty znowu z wrodzoną mu widoczną szczerością zeznał, że owe milionowe kredyty udzielone zostały przez „Berg- und Hütten-Verein” w Katowicach, organizację niemieckich baronów węzłowych mających swe banki i organizacje finansowe, jak „Fiducja” i inne.

Jeżeli prawda jest, że pieniądze na wydawanie chadecckiego dziennika dają kapitaliści górnośląscy, to niezawodnie im należą się procenty od tych wkładów, ale jakżeż w takim razie wygląda cała chadecja „walcząca” rzekomo o interesy robotnicze, jeżeli pieniądze na tę „walkę” dostarczą ci, przeciw którym ma być ona prowadzona.

Dla nas jest jasne, że chadeckie związki i dzienniki są finansowane przez kapitalistów, ale cyniczne zeznanie jednego z wodzów tej chadecji jest dowodem bardzo cennym i masy robotnicze powinny sobie to szczerze wyznanie zapamiętać, jako bijący w oczy przykład demagogii chadeckiej!

Zaraz dalej pisze „Gazeta Robotnicza”:

„Wojewódzki Urząd Skarbowy w Katowicach natrafił na nowe oszustwo podatkowe Korfantego. Korfanty zataił w swych zeznaniach podatkowych sumę 130 000 zł. przypadająca mu wedle rachunków Spółki Wydawniczej „Polonia” stanowiącej nota bene jego własność, tytułem procentów od wypożyczonego kapitału. Podatek od tej sumy dochodu wynosiłby 25 000 zł., kara wobec utrycia dochodu — dwadzieścia razy więcej, a więc pół miliona złotych.

P. Korfanty znalazł jednak na to sposób. Oto na walnym zgromadzeniu Spółki Wyd. „Polonia”, zgromadzeniu składającym się z dwóch członków zarządu i p. Korfantego, zaproponował on skreślenie z jego rachunku zapisanej na jego dobro kwoty 130 000 zł. Zwłaszcza to lepiej, niż płacić 500 000 złotych kary, zwłaszcza, że hojny prezent od p. Korfantego przeszedł do kieszeni tegoż Korfantego.

Sprytny wybieg na nic się jednak nie zdał. Data „uchwały” walnego zebrania znacznie okazała się późniejszą od daty kontroli wydziału skarbowego. P. Korfantemu w Polsce coraz ciastniej. Żli, złośliwi ludzie nie rozumieją businessu i psują interesy Korfantowe. Jak nas informują, skarb państwa w obecnym stadium w jakikolwiek sposób nie pozwoli na wyższej sprawie zatuszować, wobec

czego spodziewać się należy niezwykłe sensacyjnego procesu. Termin rozprawy który nie jest jeszcze oznaczony podamy w właściwym czasie”.

Tyle podaje dob. w tych sprawach poinformowana „Gazeta Robotnicza”. Nie wątpiwiwe proces, wyświetli szczegóły tej przykry, choć z pewnych względów charakterystycznej afery byłego „trybuna ludu”.

Jak p. Wojciech w Chorzowie zachorzał

Pan Korfanty, druh Bosela i innych wielmożów, Znowu zaszczylić się ośmiela Swą osobą — Chorzów.

Gdy w Chorzowie więc — przy święcie Wieść się ta rzniosła Urządzono cne przyjęcie Dla znanego posta.

Tak czekali, tak tęsknili, Lecz minęła pora, A ów maż w ostatniej chwili, Zniknął jak kamfora.

Rozpuszczone zwinął żagle, Nie przyjechał wolał, Zębili się, jakby go nagło Mocno brzuch rozboleł...

Rzekł p. do bno, że tu dłużej Swych nie zatknie znaków, Bo na zdrowie mu nie służy Zapach azotniaków...

Lecz, tak słuchać, słabość ow: Innej jest natury: To — ołowisko-korfantowa Łaskotliwość skóry...

P. znał życia prawdę naga — W tem sens życia cały: Kto wojować uczył laga, Sam się bpi — pały.

Już mu losy więc nie służy, Nieczy dżę go żyć: Kto wiar śle, ten wraz z burzą Zblera (oradobiele...

TEATR POLSKI.

Repertuar teatru katowickiego.

Piątek 8 bm. „Rozwódka”.
Sobota 9 bm. „Cyganeria”.
Niedziela 10 bm. po południu „Kościuszko pod Racławicami” — wieczorem „Rigoletto”, występ A. Czapskiej i G. Juraniewa.
Wtorek 12 bm. „Głuszec” premiera.

Teatr katowicki na prowincji.

Sobota 9 bm. „Tajemnica powodzenia” — Król. Huta.
Poniedziałek 11 bm. „Traviata” — Tarnowskie Góry.
Wtorek 12 bm. „Rozwódka” — Nowy Bytom.

(K) Gościnny występ Adeliny Czapskiej i G. Juraniewa. W niedzielę 10 b. m. Teatr Polski w Katowicach wystawia operę „Rigoletto”. W tytułowej partii wystąpi wszechświatowej sławy baryton G. Juraniewa. Partię Gildy śpiewa będzie ulubienica Warszawy, primadonna tamtejszej opery Adelina Czapska. Znakomita ta artystka wnosi na scenę — obok swego cudnego głosu — cudną i pełną wdzięku postać, która przy tej wielkim talencie aktorskim tworzy artystyczną całość. Wraz ze znakomitymi gośćmi wystąpiła pp. Chodakowska, Zdanowska, Mazanek, Romanowski Marjański i Kopciuszewski.

(K) „Głuszec”. We wtorek 12 bm. Teatr Polski w Katowicach wystawia pełną swego humoru krotkochwile „Głuszec” — jednego z najwybitniejszych dzieł współczesnych komedjopisarzy, redaktora „Świata” Stefana Krzywoszewskiego. Obsadę ról głównych stanowią: pp. Bohdańska, Fiszerman, Jaworska, Krzywicka, Nettówna, Chmurkowska, Kłowski, Leśniewski, Mazanek-Czarliński, Wrącki i Erwan. Reżyseruje p. J. Krokowski.

(K) Maryla Gremo. Światowej sławy tancerka, której pierwszy występ w Katowicach zapelnil po brzegi wytwor-

na publicznością Teatr Polski, wystąpi jeszcze raz dnia 13 bm. o godz. 7,30 wieczorem.

Od Wydawnictwa „Polski Zachodnie”. Niniejszym zawiadamiamy, że p. Majchrzycki Henryk z dniem 1. kwietnia przestał być współpracownikiem naszego wydawnictwa. W związku z tem unieważniamy odnośnie legitymacje, zatrzymane przez p. Majchrzyckiego.

Wydawnictwo „Polski Zachodnie”.

(K) Apel do Społeczeństwa. W sobotę 9 kwietnia, wieczorem o godz. 7 odbędzie się „Herbatka z koncertem” na wielkiej sali Domu Związkowego przy kościele N. P. Marji. Wstęp 1 zł. Dochód przeznaczony na dzieci, dla naszej biednej dzlatwy przystępującej do Komunii św. Wszystkich, którym na sercu leży dobro naszych biednych dzieci, serdecznie zapraszamy by groszem swoim przyczynili się do spełnienia złozonego tak dzieła. Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafii N. P. Marji.

(K) Posiedzenie Rady Miejskiej Wielkich Katowic. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej Wielkich Katowic wyznaczone zostało na wtorek 12 bm. Porządek dzienny obrad obejmuje około 13 spraw. Posiedzenie zapowiada się niezwykle interesująco. Początek posiedzenia o godz. 5 po południu.

(K) Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Katowicach odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 11 w sali „Ermitaż”, przy ul. Plebiscytowej. Na porządku dziennym m. l.: wybór prezydium, sprawozdanie Śl. Zarządu Wojew. Zw. Inw. Woj. R. P., sprawozdanie Śl. Rady Wojew., zmiana regulaminu Śl. Okręgu Wojew. Zw. Inw. Woj. R. P.

(K) Inwestycje w przemyśle. Na ostatnim posiedzeniu Rady Wojewódzkiej zapadła uchwała o udzieleniu konsensu policyjno-przemysłowego hućle „Łazy” w pow. Tarnogórskim na budowę wielkich mechanicznych pieców w oddziale prażalni.

Z chwili

Kustos prezesem obywateli!
Z „prezesem” Kustosem jest naprawdę niewesoło! Własna jego partja na zebraniu Zarządu Głównego i prezesów filijnych postanowiła w ubiegłą środę wykluczyć go ze Związku. Nastąpiło to intro w niedzielę na nadzwyczajnym Walnym Zjeździe delegatów Związku w Katowicach. Będzie to „dzień sądu” dla renegata, zdrajcy i wyrzutka społeczeństwa. Przekonali się dotychczasowi jego zwolennicy, że Kustos to pacholek niemiecki i warchot nielecieczalny. Większość społeczeństwa wiedziała o tem od samego początku „akcji” Kustosa, ale chwiała Bogu, że obalamoncom przez niego jednostki przeżyły choć teraz i wracają do szeregów polskich.

„Akcja” Kustosa powstała wskutek roboty niemieckiej, która wyzyskiwała dawniejsze niedomagania niektórych władz. Odkąd nastąpił wojewoda Grażyński, który znał dobrze poprzednie niedomagania i niesprawiedliwości, jakie miały miejsce wobec Górnoślązaków ze strony niektórych uprzedzonych lub krótkowzrocznych politycznie urzędników z Małopolski — i błędy te systematycznie naprawia, odtąd „polityka” Kustosa osiadała coraz więcej na lodzie. Sądy zabrały się też energiczniej do tego oszczercy i agitatora antypaństwowego.

Kustos to zakala społeczeństwa polskiego na Śląsku. Obowiązek usunięcia tej parazytywnej owcy noża nawlas życia publicznego mają ci. którzy go dotychczas popierali. Jeżeli to uczynią skutecznie, naród wdzieczny im za to będzie i poczyta im to za zasługę narodową.

Kustos czuje, że zbliża się jego koniec polityczny. Wobec tego stanu rzeczy Kustos w ostatnim nr. swego organu napisał o sobie odczuwa i podpisał się „Czang-Tso-Lin”.

„Pokażmy — apeluje — że w Z. O. G. panuje dyscyplina i stójmy twardo na naszym stanowisku za naszym Prezesem! O ile zaś słowo to nie odnosi skutku, to wtedy mówi się: trudno, Górnoślązakom ulędzie pomóc!”

Brzmiał to bardzo nęczytelnie. Kustos po „leitach” niedzielnym w swej partji i na najbliższym zebraniu Rady Miejskiej „odbił” niewątpliwie pod Pekin jako prezes Czang-Tso-Lina, skoro go ten nazywał już „naszym prezesem”. Spotka się z ogólnym szczerem życzeniem szczęśliwej drogi!

Refleks.

(K) Odczyt dla nauczycielstwa. Staraniem Sekcji Pedagogicznej „Ogniska” nauczycielskiego w Katowicach wygłoszony zostanie w poniedziałek, dnia 11 kwietnia br. o godz. 18 w auli Polskiej Szkoły Wydziałowej, przy ul. Szkolnej, odczyt na temat: „Nowe prądy wychowania”. Prelegent: Prof. Dr. Zyczewski Henryk, autor wielu prac z dziedziny psychologii i metodyki. Wstęp 1 zł.

(K) Odczyt prof. Niebroja. W niedzielę 10 bm. staraniem T. C. L. w Katowicach odbędzie się o godz. 7 m. 30 wieczorem, w auli Gimnazjum im. Mickiewicza, odczyt prof. Niebroja p. t. „Potrzeby zawodowego kształcenia na Śląsku”.

(K) Otwarcie wystawy artysty-malarza J. Kidona w Katowicach. W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach, nastąpi otwarcie wystawy znanego artysty-malarza J. Kidona. Wystawa potrwa, prawdopodobnie, około 2 tygodni.

(K) Szanowny naszemu Czytelniku! Zwrocimy uwagę na ogłoszenie firmy „Wacław”, która po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach, zaopatruje swa klientelę w towary posiadany na składzie. P. T. urzędnikom firma „Wacław” udziela kredytu.

(K) Z kawiarni Liczbalskiego w Katowicach. Dyrekcja kawiarni Liczbalskiego, Katowice, Rynek 1, ostatnio odwiezła swoje lokale, oraz przeprowadziła dekorację lokali, która w zupełności zadowolił bywałców kawiarni.

(K) III. Audycja muzyczna uczniów Instytutu Muzycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia o godz. 4½ po poł. w lokalach Instytutu Muzycznego, przy ul. Teatralnej 7. Rodzice i znajomi uczniów szkoły są mile widziani. Pospisywać będą się młodsi adept ci klas fortepianowych prof. Chmielewskiej i Lewingera oraz klasy skrzypcowej prof. Gawryłowa.

Najtańsze źródło zakupu artykułów meblowych damskich i dziecięcych
M. BENCLOWICZ, Król. Huta tytko
ul. Wolności 45. 458

(K) Z życia rzemieślników. W tych dniach odbyło się posiedzenie zarządu Związków Cechów na okręg Izby Rzemieślniczej w Katowicach. Na zebraniu zapadła uchwała o udzieleniu poparcia Instytutowi Rzemieślniczo-Przemysłowemu, oraz wzięciu udziału w obchodzie 3-go maja. Poruszono również sprawę konieczności wyborów do Izby Rzemieślniczej.

Z Katowickiego

(K) Napad rabunkowy w Bogucicach. Dnia 5 bm. nieznanymi sprawcy napadli koło cmentarza w Bogucicach na niejakiego Fonersteina Nestmana, zam. w Sosnowcu i zrabowali mu 500 zł. gotówką oraz weseł na 100 złotych, firmy „Edward Bluszcz” w Rydułtowach.

T. Wojciechowski i Ska.

Skład Sznoka kortów i płócien 426 KATOWICE, ul. św. Jana Nr. 10
Poteca: Materjaly wełniane, męskie i damskie, jedwabie, płótna poscielowe, białozłote, farbuczone, jak również wszelkie dodatki krawieckie.

Uwaga: Urzędnikom państwowym, komunalnym i samorządowym udzielam kredytu.

Z Świętochłowickiego

(S) Dwa tygodnie aresztu dla redaktora „Oberschl. Kuriera”. Onegdaj toczyła się w Król. Hucie rozprawa sądowa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Oberschl. Kuriera” z powodu orozary pp. Borka i Benkego. W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok, skazujący redaktora odpowiedzialnego p. Jendralskiego na dwa tygodnie aresztu.

(S) Uroczystość barcerstwa w Świętochłowicach. W niedzielę, 10 bm. I. męska drużyna barcercza w Świętochłowicach obchodzi 5 lecie swego istnienia. Z okazji tej uroczystości odbędzie się w godzinach rannych Msza św. na intencję drużyny, a wieczorem, w lokalu p. Fojcika, o godz. 6.30, przedstawienie teatralne. Odegrana będzie sztuka: „Ahaswer, wieczny żyd”. Należy się spodziewać, że społeczeństwo miejscowe poprze usiłowania drużyny i stawi się gromadnie na tę uroczystość.

(S) Znalezione trupa. Dnia 6 bm. za kościołem św. Józefa w Król. Hucie znaleziono trupa, w którym rozpoznano niejakiego Edmunda Androsza z Król. Huty.

Tanie dni pończoch

Wielki wybór w różnych gatunkach i cenach
J. Spandorf
456 Królewska Huta - Wolność 48

Z Pszczyńskiego

(P) Źródło solankowe o niezwykłej obfitości. Wielką sensację wśród mieszkańców uzdrowiska kapielowego w Goczałkowicach wywołał fakt niezwykłego silnego wybuchu źródła solankowego. Mianowicie robotnicy zatrudnieni przy oczyszczaniu starego źródła solankowego w pewnej chwili odczuli lekki wstrząs ziemi, a po pewnym czasie z otworu źródła trysnął silny strumień wody o składnikach leczniczych. Strumień wody osięgnął w pewnych chwilach około 60 metrów wysokości. Po czątkowo sądzono, że siła wybuchu osłabnie. Jednakże wczoraj, t. j. trzeciego dnia od chwili pierwszego wybuchu strumień wybuchających wód utrzymywał się na wysokości 40—50 mtr. Wody solanki chwytało się do wielkich kadzi, poczem transportowane do rezerwartu. Do Goczałkowiec jechali przedstawiciele władz górniczych, oraz komisja naukowo-lekarska. O ile okaże się, że wody źródła posiadają wysoką wartość leczniczą — fakt ten może być bardzo pomyślnym dla rozwoju samemu uzdrowiska, jak również przyczynił się do zubożenia mieszkańca. tak Goczałkowiec, jak i najbliższej okolicy.

(P) Kradzież koni. W nocy z 7 na 8 bm. nieznani sprawcy skradli z zamkniętej stajni parę koni na wódek Jana Pierochy w Warasowie.

(P) Celem zbierania ofiar na rzecz L. O. P. P. Starostwo w Pszynie przygotowało blaszane puszkę, zamykające się na klódkę, które rozesele w tych dniach do urzędów i instytucji w poszczególnych miejscowościach powiatu. (k)

Wielki Tydzień a widowiska i zabawy.

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że zakazane są: a) w Wielki Piątek wszystkie zabawy publiczne, produkcyjne wokalno-deklamacyjne i muzyczne oraz przedstawienia teatralne. Dozwolone są tylko produkcje muzyki kościelnej w kościołach i w lokalach tych stowarzyszeń, które mają na celu urządzenie produkcji o wyższym poziomie artystycznym.

b) W Wielki Czwartek i w Wielką Sobotę publiczne zabawy taneczne i bale, produkcje wokalno-deklamacyjne, widowiska, przedstawienia teatralne i wszelkie produkcje muzyczne, o ile charakter tychże nie będzie poważny; za-

kazane są natomiast bezwarunkowo produkcje deklamacyjne, widowiska i produkcje muzyczne w dancinгах, kabaretach (Cafés chantants), c) w wszystkich innych dniach Wielkiego Tygodnia oraz w pierwsze święto „Wielkiego Tygodnia oraz w pierwsze święto „Wielkiej Nocy” publiczne zabawy taneczne i bale, odczyty, deklamacje, widowiska i produkcje muzyczne w dancinгах, kabaretach (Cafés chantants).

Co do b) winien być zachowany i w teatrach poważny nastrój. Przedstawienia w teatrach rozmałości (Varieté) dozwolone dopiero od 18-jej po południu

całościowo urządzenie wewnętrzne magazynu. Dochodzenie w toku.

(R) Życie kulturalno-narodowe w Boguszowicach. W niedzielę, dnia 3 bm. odbyło się w Boguszowicach zebranie, celem omówienia uroczystości obchodu 3-go Maja. Przewodniczył rebraniem kierownik szkoły p. Kawiański. Uchwalono obszerny program uroczystości, oraz wybrano Komitet honorowy, wykonawczy i poszczególne komisje. Po południu odbywały się ćwiczenia Przypię. Wojsk. pod dowództwem instruktora z 26r oraz p. Motyki. W ćwiczeniach brał udział Zw. Powat. Śl. z prezesem p. Garbaczem na czele. Porządkiem było, aby cała młodzież brała udział w powyższych ćwiczeniach. O godz. 4 p. poł. odbyło się zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa kierownika szkoły p. Kawiańskiego. Wygłoszono dwa referaty: 1) „Historia i rozwój górnictwa w Polsce”, — prelegent inż. Lutowski, 2) „Nasz sąsiad zachodni i zadania i cele Z. O. K. Z. w chwili bieżącej”, — prelegent kierownik szkoły Kawiański. O godz. 7 wiecz. odbyło się przedstawienie kilka amatorskiego. Odegrano tragedję w IV. aktach p. t. „Król a Biskup” i komedję w 1. akcie: „Miecz Damoklesa”. Czysty dochód przeznaczono na rzecz L. O. P. P.

(R) Występ znakomitego humorysty polskiego Wyrwicza w Rybniku. Staraniem rybnickiego koła Zw. Urzędników Państwowych, Samorządowców i Komunalnych wystąpi w Rybniku znakomity humorysta polski Leon Wyrwicz z Krakowa. Wiecej humoru odbędzie się o godz. 20, w sobotę, 9 kwietnia br. w hotelu „Świerkianiec”. Dochód przeznacza zarząd na utworzenie funduszu dla wdów i sierot po zmarłych urzędnikach

Z Sarnogórskiego

(T) Zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z. w Tarn. Górach, zapowiedziane na sobotę, dnia 9 bm. w restauracji „Pod Ulem” nie odbędzie się. Termin następnego zebrania podany zostanie do wiadomości członków i sympatyków przez prasę. Zarząd koła.

Od stóp do głów

ubierz się tanio i dobrze w firmie
Dom Towarowy - Józef Zellner
Lipów, ul. Bytomska 4 45

Z Cieszyńskiego

(C) Pożar w Bielsku. Dnia 4 bm. około godz. 15 wybuchł pożar w domu p. Glücklichmana, przy ul. Cieszyńskiej w Bielsku. Pożar zniszczył cały dach i niektóre mieszkania na I piętrze. Szkoda wynosi około 30 tys. zł.

(C) Nowy śnieg w Beskidach. Stoki Baraniej, Piłkai i Babiej są pokryte śnieżnym śniegiem, miejscami do blisko mtr. Od piątku tygod. ubiegłego pada bezustannie śnieg. Są wspaniałe tury narciarskie i saneczkowe, zwłaszcza w górach, ponad 900 metrów.

(C) Pożary w powiecie cieszyńskim. Dnia 5-go w Łączce wybuchł pożar w drewnianej stodole Karola Postrzadnika. Pożar zniszczył stodołę i znajdujące się w niej przedmioty. Szkoda wynosi około 3000 złotych. — Dnia 5 bm. o godz. 21.30 wybuchł pożar w Leżnej Górnej w gospodarstwie Jana Brody. Pożar zniszczył dach domu i część strychu. Szkoda wynosi około 12000 złotych.

(C) Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 6 bm. w Mikuszowicach, przejeżdżający samochód, należąca na 7A letnia staruszka, Anne Szkarłowicz, zamiaszką w domu ubogich nr. 43. S. dostała rozbięcia czaszki oraz złamania rąk i nóg. Śmierć nastąpiła na miejscu.

(C) Katastrofa lotnicza. Onegdaj na linii Wien-dent-Kraków wskutek gwałtownej mgły i śniegu, opadł w okolicach Zebrzydowice samolot P. L. L. Samolot nie został uszkodzony, pilot i pasażerowie wyszli bez szwanku.

Śląsk Opolski.

(O) Wypadek prez. Kaectenbecka. Prezydent śląsk. Trybunału rozjemczego Kaectenbeck uległ onegdaj wypadkowi, który jednak nie pociągnął poważniejszych następstw. Oto jak wyglądał wypadek: zderzyła się z autem, przyciętą głową strząskala grubą sztybo aut! — a jej rower uległ zniszczeniu. Prezydent Kaectenbeck zabrał ranną cyklistkę (test to szesnastoletnia uczennica z Katowic, do autu i zawiózł ją do szpitala, a po opatrunku — do Katowic.

(O) Warsztat Olszerny w młynie. Policja śledcza z Olszerny (Rosenberg) w młynie parowym koło Borzowza w młynia fabrykę fałszywych monet 3-markowych. Aresztowano dzierżawcę młynia Józefa Micke

Zakład dla głuchoniemych w Rybniku.

OTWARTY ZOSTANIE PO ŚWIĘTACH WIELKIEJ NOCY.

W najbliższych dniach po świętach Wielkiej Nocy z inicjatywą Naczelnika Woj. Wydz. Pracy i Opieki Społecznej Dr. Korczyńskiego zostanie uruchomiony zakład dla głuchoniemych w Rybniku. Zakład ten, którego potrzebę wszyscyśmy odczuwali, wypełni lukę, jaka powstała z powodu pozostawienia podobnego zakładu przy podziale G. Śląska, po stronie niemieckiej, mianowicie w Raciborzu. Po przeprowadzeniu gruntownego remontu, zakład dla głuchoniemych w Rybniku, zostanie wydzielony z zakładu dla umysłowo chorych, jako jednostka administracyj-

nie samodzielna, przynależna do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Woj. Śl. Zakład będzie mieścić około 100 dzieci, a celem tego zakładu będzie wychowywać dzieci mowy artystycznej, co potrwa około 2 lat. Następnie dzieci przejdą kurs z zakresu szkoły powszechnej oraz nauczą się pożytecznego rzemiosła. Przy zakładzie utworzony będzie internat, szkoła i warsztat. Zakład zabezpieczy dzieciom mieszkanką, utrzymanie, naukę i opiekę lekarską i postawiony będzie na wysokim poziomie.

Przed wyborami w Knurowie.

ODEZWA ZWIĄZKU UCHODZCÓW ŚLĄSKICH.

Uchodźcy! Zbliżają się w Knurowie ponowne wybory komunalne! Wybory te mają dla Was specjalnie doniosłe znaczenie, to też, zdając sobie z tego sprawę, wysunęliśmy własną listę 12 i oto zwracamy się do Was z gorącym apelem, abyście wszyscy, jak jeden mąż, bez różnicy na zawód wykonywany i przekonania partyjne, oddali swe głosy na polską listę 12. Pokażcie całej Polsce, że chociaż ciężka jest wasza dola i ciernista jest wasza droga, ale duch wasz był, jest i pozostanie polskim. Doceniając Wasze ofiary, wznagania i znając Wasze położenie, zapewniamy Was, że w tej ciężkiej walce o zdobycie spólnymi siłami Waszych słusznych praw, oddamy nasze siły, do ostatniego tchu, ale od Was żądamy, by lista 12 tyle otrzymała polskich głosów, ile jest uchodźców w Knurowie!

Uchodźcy! Pamiętajcie, że wybory do Rad gminnych mają poza tem dla Was wielkie znaczenie gospodarcze. Wielu z naszych braci mieszka w najroźniejszych szpach, norach, piwnicach, w najniezgodnych warunkach życiowych. I tym pomóc mogą tylko Uchodźcy, stojący na liście 12.

Korzystajcie z nadarzającej się chwili i głosujcie wszyscy na

listę 12.

Niech żyje solidarność uchodźców w Knurowie!

Za Zarząd Główny Związku Uchodźców Śląskich.

(—) Józef Grafa, sekretarz.

(—) Jońca, prezes.

(P) Napad rabunkowy. Na powracającego do domu kupca Franciszka Patalonga z Krasów, napadło w dniu 2 bm. trzech nieznanych osobników, którzy zrabowali P. około 700 zł. gotówki, srebrny zegarek i osobiste dokumenty, które mu jednak zwrócili. Dochodzenie w toku.

(P) Powiatowa Kasa Oszczędności w Pszynie rozpoczęła już wypłatę uchwalonych kredytów na zawięsy. (k)

(P) Wybory do Rady gminnej w Rydułtowach. W tych dniach odbyły się poraz trzeci wybory do Rady gminnej w Rydułtowach. Zjedn. Stron. Pol. otrzymało 5 mandatów, Pol. Str. Lud. „Piaśt” 2 mandaty, Pol. Partja Centr. 4 mandaty, a lista Pol. Robotn. i Matorolnych 1 mandat. (k)

(P) Szczepienie nierogacizny przeciw różycy. Starostwo w Pszynie rozesele do poszczególnych gmin okólnik w sprawie szczepienia nierogacizny przeciw różycy. (k)



Z Rybnickiego

(R) Sprawy komunalne Wodzisławia. W ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Wodzisławiu wprowadzono w urząd drugiego burmistrza p. J. Klockiewicza, oraz honorowych członków magistratu.

(R) Koncert w Wodzisławiu. Dnia 4 bm., staraniem „Ogniska” nauczycielskiego, odbył się w Wodzisławiu, w sali hotelu „Piaśt” koncert z współudziałem wybitnych artystów p. Olesistkiej (śpiew), prof. Szelera (skrypcy) i prof. Za-

chary (pianino), śpiew p. Olesistkiej posiadał pełnię brzmienia, nadzwyczaj rozległą skalę i świetne frazowanie. Gra skrypcy p. prof. Szelera, nacechowana była głębokim i pobnym tonem, subtelna dynamiką i świetną techniką. P. prof. Zachara, znany już jako znakomity mistrz fortepianu, dał się poznać i miejscowej publiczności, jako pierwszorzędnny interpreter utworów Chopina i Liszta. Całość koncertu stała na bardzo wysokim poziomie artystycznym, to też słuchacze darzyli wykonawców rzęstem oklaskami, które najlepiej świadczą o zadowoleniu i uznaniu.

(R) Program uroczystości obchodu święta Narodowego 3-go Maja w Jastrzębiu-Zdroju. Dnia 3 bm. odbyło się zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z. w Jastrzębiu-Zdroju. Zebranie zgali prez. p. Dydra. Wygłoszono dwa referaty: 1) „O stosunkach życia politycznego w obecnej dobie” — referował nauczyciel p. Przybyłowski i 2) „O Marszałku Piłsudskim”, — wygłosił nauczyciel p. Tkocz. Następnie omówiono sprawę obchodu uroczystości 3-go Maja. W dniu 2 maja, wieczorem, Zw. Powat. Śl. i szkoły wyruszą na groby 5 powstańców, zmordowanych w barbarzyński sposób, przez „gencjuszy”. Po złożeniu wieńców na grobach, będą wygłoszone kollekcje na rzecz przemówienia i odpłatwiane szereg pieśni przetoż, śpiewu „Wanda”, oraz dzieci szkolnych. Dnia 3 Maja odbędzie się o godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Jastrzębiu Górnym, a po niesporach — pochód przez miasto. Wieczorem w sali p. Postulnego w Jastrzębiu-Zdroju odbędzie się uroczyste Akademja, na której odegrana będzie sztuka p. t. „Zmarły chwast Polski”. Po omówieniu obchodu, zatwierdzono, wybrane przez zarząd, poszczególne komisje.

(R) Pożar w Niewiadomiu Górnym. Dnia 5-go bm. wybuchł pożar w kopalni „Holm”, niszcząco

Program radiowy

NA SOBOTE, DNIA 9 KWIEŃNIA BR.

Warszawa sala 1111 i Kraków sala 422. Godz. 15 — Komunikaty. 15:30 — Wykład pt. „Historia Polski”, godz. 16 — Odczyt pt. „Ignacy Krasiński”, godz. 16:45 — „Kolonje letnie dla dzieci polskich z Górnego Śląska”, 17:15 — Koncert popularny, godz. 19 — Odczyt pt. „Twórczość Adama Mickiewicza”, godz. 19:30 (Kraków) — „Przeład polityki zagranicznej”, godz. 20:30 — „Muzyka lekka.

Koncerty zagraniczne przedpołudniowe. Praga godz. 11 i 12:15. Brno godz. 12:15. Langenberg godz. 13:30. Wiedeń godz. 11

Koncerty zagraniczne popołudniowe. Wrocław godz. 16:30 i 20:25. Praga godz. 16:30. Frankfurt godz. 20:15. Rzym godz. 17:15 — Bach, Czajkowski i Grieg. Langenberg godz. 17. Berlin godz. 20:30. Wiedeń godz. 16:15.

Opery. Praga-Brno godzina 19:15 — „Faust” Gounoda.

NA NIEDZIELĘ, DNIA 10 KWIEŃNIA BR.

Warszawa sala 1111 i Kraków sala 422. Godz. 15 — Koncert religijny z udziałem orkiestry Filharmonii warszawskiej chóru „Lutni” i Akademickiego, artystów Maszynskiego. Leskiej

Michałowskiego; utwory Palestriny, Hajdna, Bacha i Montuskiego. godz. 17 — Program dla dzieci. godz. 17:30 — Koncert popołudniowy, godz. 19 — „O wnie inflauko-moskiewskiej”, godz. 20:30 — Koncert. Mozart. Bach. Scarlati. Montusko i Szopen.

Koncerty zagraniczne przedpołudniowe. Wrocław godz. 12. Frankfurt godz. 12. Langenberg godz. 13. Berlin, godz. 9 i 11:30.

Koncerty zagraniczne popołudniowe. Wrocław godz. 16 i 20:15. Praga-Brno godz. 19:30 — Muzyka Wagnera. Frankfurt godz. 16:30 i godz. 20:30. Brno godz. 20, Lan-

genberg godz. 17:15. — Beethoven. Hajdn. Strauss. Szajkowski. Berlin godz. 16:30. Wiedeń godz. 16. Moskwa godz. 19.

Opery. Rzym godz. 21 — „Traviata” i „Tosca” wyjątki. Stokholm godz. 19:50 „Djamiłah”, opera Bizetta. Hillverson — „Lohengrin”, Wagnera.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wydawnicza s. s. o. p. Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Księgarnia i Drukarnia Katoicka”. Katowice, Warszawska 58.

Centrala w Warszawie ul. Traugutta 11

Państwowy Bank Rolny

Adres telegraficzny: „Pebrol”.

Kapitał zakładowy 25.000.000 zł.

Oddziały w Grudziądzu, Katowicach, Lwowie, Łucku, Poznaniu i Wilnie.

Oddział w Katowicach

przy ul. 3-go Maja 9 (II. piętro) w domu Banku Śląskiego — Banque de Silesie)

Oddział w Katowicach

Kasa czynna od godz. 8³⁰—14-te.

Bank czynny od godz. 8³⁰—15³⁰. Telefon Nr. 19-61 i 19-62.

UDZIELA

długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 8%, Listach Zastawnych na kupno gruntu, na spłatę uciążliwych dla gospodarstw rolnych zobowiązań pieniężnych, na regulację i na najkonięczniejsze inwestycje rolne, nadto udziela właścicielom nieruchomości ziemskich — w związku z przeprowadzoną przez nich parcelacją własnych majątków.

UDZIELA

małorolnym i średniorolnym pożyczek w gotówce bądź to za pośrednictwem spółdzielni kredytowych, bądź też bezpośrednio.

WYPLACA

ze specjalnych funduszy pożyczki na podniesienie hodowli i mleczarstwa.

FINANSUJE

dostarczenie drobnym rolnikom na dogodnych warunkach kredytowych, za pośrednictwem organizacji spółdzielczych i komunalnych nawozów sztucznych oraz maszyn i narzędzi rolniczych.

PRYJMUJE

wszelkie operacje bankowe.

ZALATWIA

8% LISTY ZASTAWNE P. B. R. mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i przyjmowane są przez skarb Państwa na kaucje i wadja. Prócz tego 8%, Listy Zastawne B. B. R. przyjmowane są na poczet podatku majątkowego od wszystkich płatników tego podatku po kursie 140 za 100 nominalnych. Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego, zabezpieczone hipotekami drobnych gospodarstw wiejskich i całym majątkiem Państwowego Banku Rolnego, oraz gwarantowane przez Skarb Państwa, opiewają na złote w zlocie, dzięki czemu są bezwzględnie zabezpieczone od ewentualnego spadku waluty, a przynosząc dobre oprocentowanie (8% w złotych w zlocie) są pewną i korzystną lokatą kapitału.

Przedsiębiorstwo Budowlane i Architektoniczne Alojzy Golasowski, budowniczy

Mysłowice, ul. Krakowska 12. Telefon nr. 44 wykonuje wszelkiego rodzaju budowę, sporządza projekty, plany i kosztorysy, a jako zaprzyśniony rzeczoznawca przeprowadza oszacowania budynków w sprawach pożyczkowych i sądowych. Poza-tem poleca w dowolnej ilości po cenach przystępnych pierwszorzędna cegła maszyn z własnej cegielni pałowej. Polecam również z mojego składu, detaliażnie lub wagonowo dachówki z Płaskowskiej Fabryki po cenach przystępnych.

CUKIERNIA i KAWIARNIA LICZBIŃSKIEGO

KATOWICE, RYNEK NR. 1
PO ODNOWIENIU OTWORZONO

Składnica Sport „Sport” KATOWICE ul. Mieleckiego 4
Lekka atletyka • Piłka nożna • Lawn tennis • Gimnastyka • Kolarstwo Rugby • Boks • Szermierka • oraz wykupowanie do sportu zimowego Oryg. angielskie słaki tenisowe, rakietki w wielkim wyborze oraz piłki na rok 1927 już nadeszły! — Dostawa dla Związków, Słow. i Szkół.
Wyłączna sprzedaż przyborów lekkoatletycznych jak: Dyski, oszczypki, tyczki etc., oryginalne olimpijskie świątlowej fabryki: „Sportarticles Co. Ltd. Hoisington, Pinlad”. 41

Przetarg na płyty chodnikowe oraz kostki mozaikowe. Patrz skrzynka przetargowa w ratuszu.
Magistrat Miasta Katowic
F. ROZKOSZ 211
Stolarnia i zakład pogrzebowy Katowice, ulica Mikołowska 10
Wykonanie wszelk. mebli jak: sypialnie, pokoje męskie, jadalnie i kuchnie podług życzonych projektów, po niskich cenach. Zalatwia się również wszelkie czynności pogrzebowe

Wszelkie sprawy dotyczące RENT i PENSYJ oraz tłumaczenia załatwia 418 KAROL CZERNY Król, Huta, ulica Wołność Nr. 15

Każda oszczędna gospodyni

kupuje dziś tylko Kawę słodową Prymasa która w dobroci nie odstępuje zagranicą, wyrobem a jest 20% tańsza
Kto kupuje kawę „Prymasa” przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia na Śląsku
Kawa „Prymasa” jest do nabycia w każdym interesie spożywcem.

LUDWIK SKRZYPEK, KATOWICE ulica Kościuszki Nr. 28 4803
Pracownia wykłintnego obuwia podług miary najnowsze fasony.
Naprawę eleg. obuwia wykutecznią się według najnowszych sposobów techniki szwowej.

MEBLE także na raty 443 sypialki, jadalni, gabinetu, kuchnie, urządzenia biurowe komplety i pojedynczo. Wielki wybór. — Ceny przystępne
Spółka Stolarska Tel. 1898 ul. 3-go Maja 26 tel. 1898

Na sw. Wielk. Nocy obopajrzcie się w dobre i tanie OBUIWA OBUIWA w najtańszym składzie obuwia B. PABER, Zależe ul. Wolciechowskiego 5

Dyrektora biura

poszukuje Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych Wol. Śląskiego w Katowicach, do bezwzłocznego objęcia urzędu. Wymagane wyższe wykształcenie, znajomość ustawodawstwa Wol. Śląskiego, oraz tutejszych stosunków gospodarczych, pcządania praktyka w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Wynagrodzenie według umowy. Podanie zaopatrzone podpisem świadectw. należy wnieść do rąk prezesa Związku, p. Imt Grablanowskiego, Katowice, ul. Słowackiego 24
Polski Związek Zrzeszeń Gospod. Wolow. Śląskiego

Lekarz chorób wewnętrznych skórnymi i wenerycznymi Dr. Zygfryd Littman Królewska Huta, ulica Katowicka 1.

Mundury i rogatywki nowostanice na miarę i gotowe — solidnej roboty tanio poleca firma: Polskie Wroby Tekstylne Józef Szolffka i Ska Katowice, 5 Maja 19

1000-ce chorych

A osobiście tacy, którzy już za niewyleczalnych uznani byli, jak i tacy, którzy tylko przez operację mogli być wyleczeni, przekonali się, że metoda Dr med. Paczkowskiego jest najlepsza na wszelkie choroby, która ja 70-letni naturalista przez 30 lat wielką liczbę chorych, którzy poprzednio różnymi metodami bez skutku leczenia byli, odągłem w krótkim czasie wprost zadziwiającym wynikiem.

Jan Jablonka, naturalista Katowice, ul. Andrzeja 13, III. Od 15. 4. 1927 r. przyjmuję chorych we środę i sobotę tylko do godz. 12-tej; w te dni odwiedzam na życzenie chorych w domu.

Do prowadzenia składu z towarami kotojąłaz. żelaz. oklewanym itd. w wiosce poszukują solidnego rutynowanego kupca
Uprasza się o dokładne oferty z fotografią i odpisami świadectw pod P. J. Polska Zachodnia.
Pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, możliwie w śródmieściu, poszukuje się od 15 kwietnia. Zgłoszenia do Administracji „Polski Zach.” pod „K. St.”

Na święta Cukiernia Krakowska pod firmą M. Hubicki w Król. Hucie, ulica Sobieskiego Nr. 9
przyjmuje zamówienia na różne torty, masurki, babki, serniki, makowiki itp. ciasto po cenach przystępnych. Wielki wybór baranoków cukrowych, pianek czekoladowych oraz wielka szerzad ciastek i t. p.

CHORZY którzy dotychczas stosowali różne metody leczenia bezskutecznie, również w wypadkach nieuzupelnego wyleczenia chorób, niech się zwrócą z całym zaufaniem do mnie. Moją metodą leczenia wyleczę w krótkim czasie
Krótkie poradnie bezpłatnie Próbny urynek przynieść ze sobą.
Kombinowano leczenie naturalne
J. SEDLACZEK Katowice, Sokolka 10 Godziny przyjęć: od 8 do 1

Restauracja „Piast” Własc. Stanisław Kulawik KATOWICE, ulica Warszawska 63 a. Wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje. po bardzo przystępych cenach
SPECIALNOŚĆ: W poniedziałki i wtorki: grochówka z wędzonką w środy i czwartki: wieprzobice. W piątki: faszki. W soboty nogi wieprzowe Poleca się również wszelkie wyroby mięsne własnej fabrykacji w lokalu i do domów. Pierwszorzędne wódki, wina i piwa.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Wesoly dodatek do „Polski Zachodniej“

Do gazety nr. 82 Katowice, dnia 10 kwietnia 1927 Numer 9

Godka Klachuli...



Mot Złoci!

Prowadź matko, jeżeli powiecie, że ziemia jest wielko cyganka, boch tym razem na to wasze przyzwyczajenie zasłużyła. Wiem iżech wam tobiecała zaroz po tej rocznicy plebiscytowej napisali to tem, jak mi sie ten łobochód podobał i co mi tam podobło.

Chciałach napewno pisać, ale mi kodeszła wszystka chęć do pisanio, iakch zaroz na drugi dzień cytała ta zwada „Polonia“ to to, wiela ludzi było w Katowicach, wiela ich szło w tym pochodziu, wszystko na uciecha naszym niemoom i innym wrogom. Zamast się wszyscy cieszyli i radowali z tego, że nos było duzo, bardzo duzo, tak iżże miemcy zgłupieli i wściekali się od złośći, to Korfanti się doł do targowania i do przezywania. Wstyd aże wstyd! Kaj sie to podziela ta nasza zrodła z czasów powstań i plebiscytu, aże kaj sie podziela?

Chwała Bogu iż z tych smutnych czasach, przynajmniej, nase dziolochy sie nie smuca, lyno śpiewaja nase śpiewki, aże sie po wsi rozlega, jak w ten przykłod teroz w ta niedziela, chodzily z gołkami a śpiewaly te starodowne śpiewki, to sie czlowiekowi zaroz weselił zrobilo na sercu i nabralo sie łotuchy, iżże musa wrócić te casy dawniejse kaj jeden drugiemu przoł jak rodzinemu bratu.

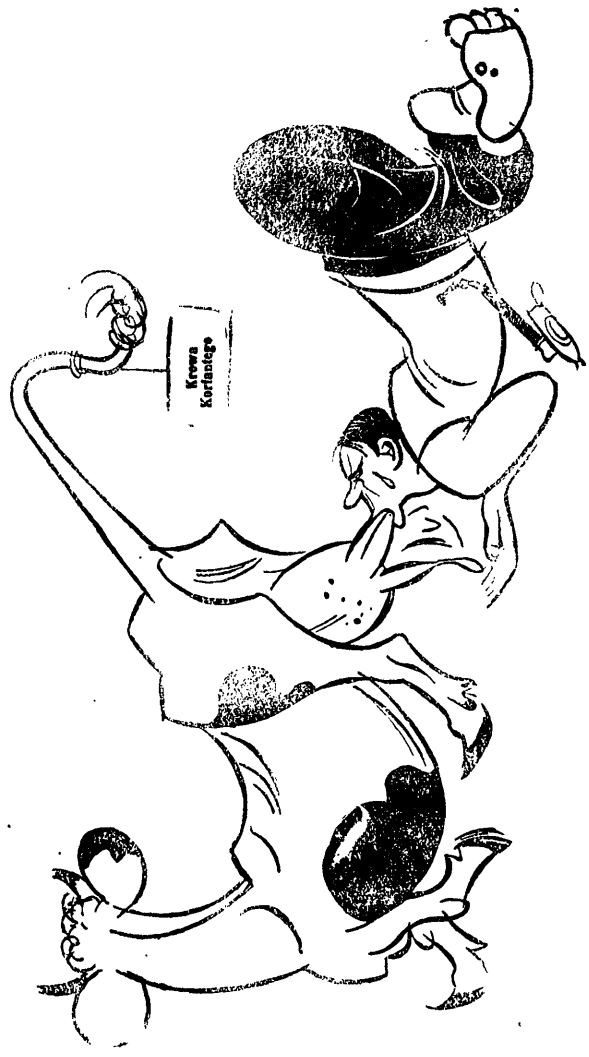
Jutro w palmowo niedziela, jak w kościele będą śpiewać drozch polnych sie pientedzy, bo naradzaja, iżże teroz porząd wykopują starodowne groby, tabniki, zwierzęta i cafe miasta, to przeca też aby teroz zaś padzie znoście gornik złocioków, bo nono teroz wszystko ze ziemi wyłazi na wierzch! Kieby też tak w naszych sercach że nase złote stare cnoty sie zapolyly, cohy my zaś Państwo w duszach znodli!

Bali! Toż dość tego na dziśo! bo jesse musa skócić po pora gałazek wierzych, jałowcu, jemioły kieszczynny i cisu i zwiazac palma na jutro. No i toż do widzenia, a przebożecicie, iżech dźiolił tak niewesoło pisać — ale jo też mom swój przyżył i swój jankór. Wasza Różia Pysycka.

Listy do Klachuli

Z Mianieczka. Kochano Różalko! Czekałyśmy z cierpliwością do dzisiejszego dnia, czy się też do nas nie odezwiesz ale nadaremnie! Przyjań się ludzie, czyż zachorowała alboś już gdzie po jojka na kroszonki pojochala. Jeszczes się po manifestacji nie odczwala, albo Ci się tam

Program polityczny N. P. R. na Śląsku



Na zjeździe N. P. R. w Królewskiej Hucie, dnia 3-go kwietnia br., wicegenerał bojówk Korfiantego Franczek Roguszczaak przedstawił program dożywienia partji N. P. R. na Górnym Śląsku.

Z konferencji N. P. R.

Włoży Franczek na bina i mrugo... Wielko jego wina, Ze on wie, czego chce — toż „strugo“... A Grajek i Pietrzak śmieją się!

Tóż Franczek ze złośći sie wadzil, Na co mu delegat tak radzil: Roguszczaak „na urlop“ z tobą czasil, Bo widać, że w głowie „Wojtka“ — masz!

Gustlik

coś nie podobało Ci się za bardzo podobalo. Pisyli my Ci już list z Mianieczka bo sam tak pilno ta sprawa poruszyć z tym kociem zjadłemi. Bo to sam u nas w Mianieczka koty się mianekają i bardzo ich moc loto do jednego Kocura i ten ich chwyci mironcząc po germańsku, a w moju będzie miał jeden Orzeł srebrne wesle to mu cłien urządzić „Kacianera“. Bardzo im tam będzie pasowało, bo ten Kocur sobie kupił żydowska bóżnicę, bo sam już żydów nie maż. Ten Kocur, co ich to uczy, myślil, że tam się będą koki i kocury schodzily i mironczaly.

Ten stary Kocur najłośniej krzycał: „Niech żyje Polska“ i a teraz ten młody Kocurek uczy po niemiecku śpiewać, jak się dowiadujemy, cłenie się za oraganisty do naszego Kościoła. Ale ty Kocurku, siedź cicho w twojej bóżnicy, by ci potem kto ocoś na nie uszczepil, albo wasów nie obstrzygl, bo byś albo zmykoł na markowe laki i tam byś potem mógł „wajać“, jakby ci sie lno podobalo.

Różalko, toż do widzenia a odczwij się, bo lna-czej przyjdziemy łoboczyć, czyż choro czy co? Twoje Kamratki!

List do Klachulki z Przyszowic.

Moja kochana Różio! Po raz pierwszy ośmielam się, pisać Ci ten listeczek, bo już dłużej języka za zębami trzymać nie powinnach.

Może Ci własnie pisze: „Może już jechalasz hajzebanom bez nie, Ciecę Ci dać taki maleńki rysopis i przeglad, jak się to u nas stosunki maja.

A więc nase kobietki już też Twoje treściwe pisma z uciechą czytają, lecz te stare szkatuły nie maja filipa. Ze się też trzęsa zorganizować do Tow. Polek. Ja już też stara swata, ale mówię: co towarzystwo to nie zapłacek, bo w towarzystwie zapomnia sie troski i ból rłowy.

Wiesz, Różio, przynajmniej się, że mi sie też nie powodzi, jakby być powinno, ale to mój stary wienien, bo sienie gorzoba. Stary łanuzza przyrzekli mi, że z dniem 2 maja na biwaku to zrobi szlus z pijatyką! Już sie raduje, bo Ci nadom, potem sie pewnie byda miata jak Mari Adamowa, lub inne zapranki. Ci padom, Różio, to ci cudok z kobiety, jeno szczyrko ta waluta germańska i śmieje się z nasy, ale jeno poleku! — bo już jej parę piórek użoraty a reszta też zgorza, już go zgruchalo, co chciał z Przyszowic Berlin robić. lona zaś jeno „mojln“ a „scuten nam!“ Nie umię jednak tak jak kazda inna zapranka po niemiecku, a jak jada za granica na bezuch to staja jak zany i ucza się jak się to mówil, To tych Ci tak mogła poprawać, aż do powstancypiszczokli, ale naco? Ja teroz nałoża z powstancypiszczokli, przy kazaniu, lub modlitwie, jak sie modlimy mi, a jak mi jesseze raz jaka germańska głupil pysk do Królowej Korony Polskiej to ja tak pocałuj, aż ji snopel wyskoczy jak federbiska. To mus; roz ustac, żeby tym germańki coś pod nosem buczaly, albo afki śmigaly, aże sie żydy na stacjach śmieją.

Jesseze jedno: Mamy też tu nowego kierownik p. J. którego my wystali do cieplic, opowiadka szkolny, zaraz i organista. Cóż powiesz nato, już 3 tygodnie chce se go łobiejrzeć, a mi se nie dostanie. Na chor mie rąbha zaglądać, a do szynku nie chodza. Prawdopodobnie go ten były nasz kierownik p. J. którego my wystali do cieplic, opowiadka starała, z nim pomówić, bo go widać ktoś urzekł. A przeca nasi chlonycy nie sa ludźozercy! Twoja Przyziadółka Marianna.

Gustik-Powstaniec rozprawio...



Cześć Koleśom-Powstanciom!

Foż święta zbliżają się na fest, a tu zimno i zimno! Dołech se anoug nowy zrobic i chłobychc się dziołonom w nim pokazać, a tu trza bydżie, mie się zio, łobyc jeszce Juchter, a z wyłeczki do „zomerwertu” — tyz mi się wdzł, że nie bydżie na święta nic. Tóž bydżemy w doma siedziec i dziołchy sikać na śmtergust. Zaprosily mie dziołchy z pod Rybnika i tam pojada, bo tam sa szworne dziołki. A te fam nad Odra kole Raehorza to dziołchero rasa starosłasi: Jochi tem roz drużbowo i chobit mie ozonic, ale jo pedził: tak nie erom, kutki nazodi! Ale zech jest wesoly karlus, tóž mie dzeki na kermasz i śmtergust zaproszala. Tam sie świetla obchodzi tak, jak to hań dowojel i nos na Śląska bylo — wszystkie zawyżale starodowne sie utrzymaly i dziołchy jak fanża, to też podownemu i przają też chłojcom tak, jak starika przoli starzykowi kiedy starzyk chodzil do nich na zolyty. Hoho, wiedy to sie przelo a na śmtergust to sie loło dziołchy z kosewki abo z wiader, a łone nby to ukelaty, ale rađe byly z tej kapieli, bo to przymoslo szwescie abo radosliki!

Ale bydżemy jeszce to tem godali na święta, a teraz wom musza jeszce podziec, zoch sie to smitł jak już dawno nie, tak ech wyzewycoł co to te empieniki w niedziela w Krol, Hucec o nas powstalcach se godali i uchwalili. Rozuszczak, chocz go Komranij zamianowal wieczeraniem w swęty „narodowej” gardzie, niemo tam nie do godali, mo słuclak Korfeniuce, a nie rozkazywa. Tóž se jak wysłol czyny mi sie nie radło dostac do nasze-

go Zwyzaku Powstanców i postawyl rezolucjo, że N. P. R. mo sie omiekowac naszym Związkiem, „it-zdrowic” go, i zaprzagnac do dżyła rozklekac, „o wozu empienieskiego. Przewidniac jednak, że mo sie ta „polityka” może nie udać, uchwalili se druzo rezolucjo, że gdyby nasz Związek nie podod sie pod komenda N. P. R., to czlonkowi tej partji nie wolno bydżie nalezec do naszego Związku, a gdyby tego nie usłuchol, to go z N. P. R. wyjeial! Trzymajcie mie, bo puka za śmlochul! Rogruszczak myslil se, że sa jeszce tacy powstancy co naleza do jego partji! Widal, że ten „narodowy wódz robotniczy” zaparkozony jest wchaz jeszce w własny pepok i myslil, że N. P. R. to znaczy: Narod Polska Rogruszczak, a to znaczy teraz: Nie Pierdol, Rogruszczak! To określił powydzial Rogruszczakowi glosno jeden z dzialaczy Z. Z. P. przy piwie, pod „Szczela”, gdy mu Rogruszczak tłumaczył swoj „poglad polityczny”. Niedlugo na temat powtem wam cos jeszce ciekawszego. Cześci! Wasz Gustik.

Listy do Gustika.

Z Lublińca.
Kochany Gustiku!

Kostatin ros dowiedzioles sie to jedynim pietku, a dzisjog napisal ci to inksym pietku, zaż z rady miel-sko! Jak ci wiadomo, to do rady w Lublińcu wla-zlo jyno paru miencow. Miedzy tymi prawymi miencami jest jeden towarzysz, który przy pier-bisycie wrzescoł, że je Polok i zato kupil strogi dom, a terozki to aglowal za miencokom hasom i som sie doj na nia postawic, ne i wloz do rady. Terozki niemy sie przekonal, że jyn miencoki towarzysz je nie wert, bo na posiedzyniu rady mienskiej zstosł sie do glosu, aze byl za miencka to zacon swargolac po miencoku same habskie pier-dody — naroz zacion sie i nie poradzol po mie-miecku, to chioł godac po polsku lec i po polsku godol trzy po trzy, to przewodniczacy Dr. Cytan zwrocił mu uwaga, coby godol do rzeczy, a waszy-sczy w smiech. Wtedy ten towarzysz pado: mie śmiecie sie, bo ja lys byl burmistrzami! — Terozki to i niemy zacyni sie smoc z niego i padal co-lyn towarzysz wszystkich miencow kompromituje.

Terozki woin łopowiem, jak ten miutorz byl soljosem podczas wojny w jednej wiosce. Tóž jyn towarzyszek miencoki padol, że mo gimnazjum i że uni godac po łacnie jak som taros łon byl w gimnazjum na murzaj. Tóž w tej wiosce zechol chłojcy i padal: chłojcy, wyfierał nie za soljosa, bo je poradzal wszystkie łajzykami godac. Wtedy przezgnol sie i mowil po łacnie Ojzow masz, a po-tem sie zacion łeodol: his kurty tans a huf tans zo-chabatus, gnoj hakladatus, no i chłojcy wytrali go za soljosa. Ale potem łeod zohowal, bo jak hawo prosily go po polsku to kartla na ciker, to towarzyszek padol: „Weiss du nicht, wie du sprachen solist!”

Takichto mowu tu miencow w radzie mienskiej w Lublińcu. Na dzisiek dosyc, ale jak sie jyn miutorz nie poprawi i będzie na Polska przeywoł, to napisza jesse jak łon to kapiyl pronomada, jak łon to polite na sorniki, że mu sie musi fanie w Polsce powozac, jak łeod krowy nie chetaly krimpichkow zroc i wida inksyly zocy. Tóž do widzenia!

Milanc.

Z Orontowic.

Kochany Gustiku!

W tych naszych Orontowicach to dotychczas bylo już do nie w przyzwanu z tym starym szulrysem, co fazil jak niedwidz po kapuscisku. Ale już mu sie sklabo, bo własnje w tym tygodniu, nasz nowy szulrys zostal zaprzysięzony i w naj-bliższy diach opejnie swoje urzadzowanie.

Teraz bedzie foli powstaniec. A ta nowa rada to ci wiaksza cześć anowoi chłojk. Manry też f 5 orgol, ale nieli jeno, spróbuj nam co szpecic, to pokozymy im droga do Głiwic. Ciekawy jestem, czy sie zachowala wobec urozyslości 3 mala, bo jak beda tak chcieli pracowac, jak ten stary zarzadz: to beda mieli z nami do czynienia.

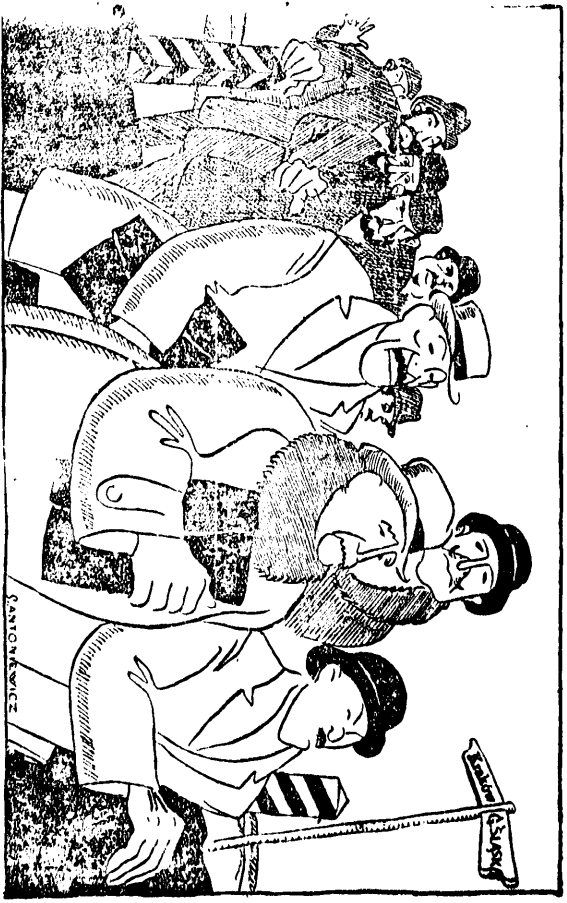
Czity.

Z kolonii Mosciska gmina Gardawice.

Kochany Gustiku!

Zdziwisz sie pewno kochany Gustiku, że z tr-kiej dzinry jak nasza też sie ktoś do Ciebie odzywa.

„Marsz” Krakowa na Katowice!



Krakow przekonal sie, że nad jego protestami do rozszerzenia granic i władzy Województwa Śląskiego, zycie przeczozni do porzadzku dzielnego, Wojewodztwo, Rada Miejska i „słery gospodarczce”

tego miasta postanowily przeto, wybrać się do Katowic, by tu urzadzic demonstracje przeciwko „Jarzaw” Śląskiej lub zahatwic sprawe - Krakow-slam Jarzawem”

Choc zech już stary i reka twardo od pracy a nie-zdohna do pisania, musza Ci też napisac o naszej gminie Gardawice, która sie mianuje polska. W czes-tych wyborow, komunalnych, to Ci wszystkie piero-my germany chodz pod kabot „Pasta”, a teraz chca pokozac swoje germaniste rozi. Nasz zwią-zek Powstancow rowno sie swętnie, a że myt b-bodry nie mowmy naroz pieniedzy na zakupno „mar-drow”, dlatego staralismy sie o ewarancjo łod gim-ny. W niedziela zeszla sie ta nowa rada gimno. A pomiewaz myslolaci, że to sa wszyscy Polacy, bo sie nimi mianowali, to i ewarancjo podpisal. A tu patrz, kochany Gustiku, te pierony ewarancji nie uchwalily. Za gwarancji oświadczyli se ty-lko pan kierownik szkoly i ten stary wódl. I dat-ko prosca Cie, kochany Gustiku, abys tu kiedy przy-był i pokozol im, że sa w Polsce i polski chleb zera! Później napisza Ci jeszce cos wiecej o tych „Auch-polokach”. Teraz wtemy z kim manry do czyni-ania! Zabierzemy sie do roboty, aby sie poprawil Cześci! Wszedlysk!

Mobilizacja

Wszystkich tych, którzy szczęścia szukają!
Największa i najszczęśliwsza kolektura
Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Górnoślaski Bank Górniczno-Hutniczy S. A.

Katowice, ul. św. Jana 16. Oddział Król. Huta, ul. Wolności 26
Tel. 24-38 i 11-76 P. K. O. konto Nr. 304 761

zawiadamia, że rozpoczął już sprzedaż losów do 1-szej klasy 5-tej Loterii. Za drobne oszczędności stać się możecie posiadaczem ogromnej fortuny.

Główna wygrana: zł. 600.000

oraz wiele innych wygranych po: zł. 400.000, 200.000, 100.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000 i t. d.

na ogólną sumę: zł. 16.000.000

Loteria ta jest najlepszą w świecie, ponieważ posiada wszystkiego: 105.000 losów, na które w 5-ciu klasach, pada 52.500 wygranych i 1 premia, a zatem: **co drugi los wygrywa!!**

Cena losów: 1/2 losu zł. 40.-, 1/3 losu zł. 20.-, 1/4 losu zł. 10.-

Łiągnięcie 1-ej klasy odbędzie się 13-go i 14-go kwiet. r.b.

Już wszyscy wiedzą, że w naszej szczęśliwej kolekturze padają największe wygrane. U nas nikt **przegrać nie może!** Dotychczas wypłaciłmy naszym Sz. Graczom z górą 2 500.000 zł. A więc, kto wygrać chce, niech spieszy do nas po szczęśliwy los. Istotne zamówień, załatw, odwrotną pocztą szybko. Planu gry bezpłatnie.

Rowery

i części składowe
Gramofony
i części składowe



Płyty gramofonowe
Instrumenty muzyczne
Maszyny do szycia
Wózki dziecięce

poleca najtaniej po cenach konkurencyjnych.

„EBECO“

432 Katowice, 3 Maja 34

SAMOPOMOC

krawców męskich i damskich
Katowice, 3-go Maja 22

Przyjmuje się zamówienia na prace męskie i damskie oraz uniformy.

Pieluszkarskie sily. Ceny konkurencyjne.

Prosimy o p.parcie naszego zezwolenia.

Karta zamówień.

Do Górnoślaskiego Banku Górniczno-Hutniczego S. A.

Katowice, ulica św. Jana Nr. 16

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy 15 Lot.

_____ ćwiartek po zł 10

_____ połówek po zł 20

_____ całych po zł 40

Należność wpłacam na konto P. K. O. Nr. 304761, lub proszę pobrać pocztą.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Farbiarnia i Chem. Zakłady Czystczenia CURT MÜLLER

Fabryka Szarlej, ulica Piekarska Nr. 13

Piłje:

Katowice, ul. Warszawska 3 — Mysłowice, ulica Pasyńska 1 — Zalesze, ul. Mickiewicza 17 — Król. Huta, ul. Wolności 26 — W. Huty, ul. Kościelna 14
Scoplenie, ul. Szosowa 1 — Pacyzna, Nowy Targ Rybnik, ul. Sobieskiego 20 — Mikołów, ul. Krakowska — Siemianowice, ul. Byłomska 7 — Tarn Gory, ul. Dworcowa 11 167

Na święta W. N. poleca

świeże masło, ser, jaja, kefir

Alojzy Hoffmann 438
Mleczarnia - - - Hurtownia masła i sera
Katowice, ul. Starowa nr. 17

Państw. Monopol Spirytusowy

Hurtownia Nr. 60

Pszczyna 432

zwraca niniejszem wszystkim P. T. Odbiorcom uwagę na to, że zapotrzebowanie na

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

nie należy odwlekać na dni ostatnie. - Godz. urzędowe od 8-ej do 15-ej. Wszystkim restauratorom, którzy dotychczas swoje zapotrzebowania nie pokryli z Państw. Hurtowni udziela się wszelkiej inform. w godz. urzęd.

Paweł Koryro, kierownik.

Noczyński, Sp. z ogr. odp. Katowice

Telefon 5-20 ulica Marjacka Nr. 18a Telefon 5-20

Pracownia zawodowej odzieży ochronnej. Ubrania nieprzemakalne. Ubrania kwasoodporne. Ubrania azbestowe. Nieprzemakalne płachty i opony. Hurtowa sprzedaż technicznych materiałów gumowych i azbestowych.



W. P. ZOREMBA

Instytut optyczny. Wykonanie 442 przepisanych przez lekarzy okularów
Własny warsztat reperyjny i szlifowania
Rybnik, ul. Mikołaja Reja 5

PIEVI

usuwa pod gwarancją
Paletyna
Józefa Zielenkiewicza
Chem. Labor. Meridol[®] Król. Huta

„Hansa“

mydła do prania
uznane za najlepsze.

Gen. Przedstawiciel:
Wł. Brzeźnośny
Królewska Huta 817
ul. Otmazajłna Nr. 8 Telefon Nr. 14-44

Emil Winkler w Rybniku

przy starym kościele.
Znana najstarsza fabryka i skład mebli
Wyrób mebli z najlepszego gatunku drzewa. Sprzedaję za gotówkę i na spłatę pod bardzo dogodnymi warunkami. Na życzenie odstawiamy zakupione meble do domu. Nowożeńcom dajemy przy zakupieniu mebli powózek dziecięcych bezpłatnie.
Telefon nr. 1044 Rybnik.

OSTROWIT

Teofil Balcerowicz gospodarz 430
Restauracja „Intadomna“
Poprzeczna 12 Katowice Telefon 1805
Otwarcie zupełnie odnowionego lokalu
Zakąski gorące cały dzień - Obfity bufet zimnych zakąsek
Obiady - 4 dania zł 9,50 - 8 dania zł 2,00
Kolacje Potrawy a la carte
Jasne Piwa z Bezzki
Butelkowa sprzedaż wina, likierów i wódek poza dom.
Lokal otwarty do godziny 1-szej w noc.

B. Tyszkiewicz

Biuro Buchalteryjno-Podatkowe
załatwia i zaopatkuje wszelkie sprawy podatkowe prowadzi i rewiduje księgi, zestawia bilanse.
Udziela porad w sprawach podatkowych. 84
Katowice, plac Wolności 9, I piętro.
Telefon 18-50

Na Wielkanoc

koszulki wierzchnie, artykuły męskie oraz wszelką bieliznę dla Pań i Panów i dzieci kupuje się korzystnie

w Domie Towarowym

J. Pieczka SZARLEJ

ul. 8 Maja 52

Własna pracownia bielizny



Linoleum

jednokolorowy 676
Chodniki, dywany, czratty chodniki kokosowe
L. Frankenstein
Katowice, Dyrekcyjna 10

Lekarz 107

chorób kobiecych i wewnętrznych
Dr. Zawadzki Kaz mierz
Królewska Huta,
ul. Otmazajłna 17

ZAKŁAD KRAWIECKI

N. Singer 378
KATOWICE, MŁYŃSKA 14

Najkorzystniejsze zakupy świąteczne po cenach znacznie niższych

Serwisy kawowe na 6 osób porcel. 12.90 zł
Serwisy stołowe „ 6 „ „ 69 — zł
Wózki dziecięce w wielkim wyborze.

Wazelkie zapotrzeb. dla lokali i restauracyj po cenach wyłącznie niższych poleca firma

E. WAĆLAW

Skład porcelany, szkła, fajansów, galanterji i wyborów skórzaných.

Katowice, Rynek 12. Telefon nr. 356.
P. T. urzędnikom na raty 899

Śp. Karol Gaszczyk

Podkomisarz Policji Województwa Śląskiego, zastępca Powiatowego komendanta Policji w Pszczynie

zmarł dnia 7-go kwietnia 1927 r. w 50 roku życia.
Zmarły pozostawał w służbie bezpieczeństwa publicznego od 1903 r. był jednym z gorliwych działaczy na niwie narodowej i obrońców Śląska, oraz wielce zasłużonym oficerem Policji Woj. Śl. i współorganizatorem Policji w powiecie pszczyńskim, z którego zgonem utraciliśmy wzorowego patriotę i współpracownika.

Cześć jego pamięci!

Główna Komenda Policji Woj. Śląskiego

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. kwietnia b. r. o godzinie 14-ej z domu żałoby w Pszczynie, ul. Sienkiewicza Nr. 8. 468

Dnia 7-go IV. br. powołał wazehomocny do Siebie po krótkich cierpieniach w 50 roku życia naszego kochanego męża i ojca

Śp. Karola Gaszczyka

podkomisarza Policji Województwa Śląskiego

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 10-go IV. br. o godzinie 14-ej z domu żałoby w Pszczynie, ulica Sienkiewicza Nr. 8.

w smutku pograżona
żona i dzieci.

Stolarnia Mebli i Budynków z p. elekt.
Reitzik Karol
Tarn. Góry, ul. Powstańców 23 - Tel. 530

Wykonuje po bardzo dogodnych warunkach wszelkie roboty stolarskie i do budowy. Urządzenia kuchenne, sypialki i t.p. w wielkim wyborze na składzie. — Zamówienia będą przyjmowane. 870

Najstarsze źródło zakupu!!!

Ceny konkurencyjne! Solidna obsługa! Jedwabie, materiały wełniane i bawełniane, batysty i t. p. dla Pań i dzieci. Firanki, dywany, chodniki. — Bielizna pościelowa Wyprawy ślubne! — Hafty ręczne i fabryczne!

A. Kubitzka, Katowice
ulica 3-go Maja 2

KUCHNIA OBYWATELSKA

Katowice, ul. Mickiewicza 1

dobry smaczny **OBIADY** poczynawszy od 1 zł.

Ciepłe potrawy, śniadania, kolacje po bardzo przystępnych cenach. — Trafika domowa.

O łaskawe poparcie proszę

Marja Szczerba.



Rozpowszechniacie naszą Gazetę!

TANIO I DOBRZE
kupuje się
kapelusze i czapki męskie i dla dzieci
czapki szkolne i dla towarzyszów
oraz artykuły męskie również czapki dla wszystkich urzędników i szkół wyższych.
Fr. Józefowski
Katowice, 3 Maja 13

Środki do prania i artykuły powijne!

Nie pozwólcie narzucać

sobie

bezwartościowych lub fałszowanych fabrykatów, którymi rynek jest przepchnięty!!!

Stale i wrodnie otrzymacie nierównanie najlepszy fabrykat

"Alboril" samodziatający środek

do prania i bielienia.

Wyrób krajowy nadzwyczajnej czystości i faktycznie nierównanej jakości.

NATURA

Zakład Przyrodniczo-Leczniczy

wyleczy choroby wszelkiego rodzaju nawet w przestarzałych i za nieuleczalnie orzekłych wypadkach i gdzie inne kuracje zostały bezskuteczne, przez kombinowaną naturalną metodę leczenia! Wiarogodność pewnej liczby, liczących z zapalem do mnie wystosowanych listów dziecięcych i uznał badał sąd pow. w Król. Hucie 28. 6. 28 r. oo przesuchania i przysięgę świadków i uznał mój sposób leczenia za niezaczepny.

Analiza uryny i ślegu.

Godziny przyjęcia: w dnie powszechnie 9-1 i 3-8, w niedzielę i święta: 9-1

R. Sławik, naturalista
Król. Huta, ul. Wolności 90.

Posadzki kamionkowe na podłogi, kafelki glazurowane na ściany rury kamionkowe, dachówki, gips trzciny sufitowe, wapno, cement
Staly aktyd. 122
Hurtownia materiałów budowlanych
Paweł Fr. Wleczorek, Katowice
Biuro i magazyn przy ul. Warszawskiej 60.
Telefon 740

600.000 zł

**Czas to pieniądz!
Czas nagli! Spiesz się!**

do słynnej ze swego szczęścia kolektury

Śląskiego Banku Tranzytowego Sp. A.B.C.
Katowice, ul. Jana 11

Kup los
do 15-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej a osiągniesz

Majątek
600000.— zł

Główna wygrana 600 000 zł.
Cena 1/4 losu 10.— zł, 1/2 losu 20.— zł, 3/4 losu 40.— zł.
diagnienie już 13 i 14 kwietnia

ul. Jana 11

600.000 zł

Jastrzębie-Zdrój

Wojew. Śląskie

Solanka jodó-bromowa, najsilniejsza radjocynna z polskich wód

Leczy skutecznie: Reumatyzm stawów i mięśni, ischias, zapalenie nerwów, choroby kobiece, dziecięce (skrofuleza, krzywica), choroby kości i skóry, stany wyczerpania umysłowego i fizycznego, nerwice, niedokrewność, atretyzm (dna) katary dróg oddechowych, choroby serca.

Kapiele wazilkowe, solankowe, borowinowe, hydro i elektroterapia (diathermia). — Urządzenie nowoczesne komfortowa. W lazienkach leżalnic. Sezon od 1 maja do 1 listopada. Całodzienne utrzymanie wraz z pokojem od zł. 7.— do zł. 11.—, Przelotnie kosztuje 4 tyż. utrzymania i kurac. około 300 złotych.

Dziennie koncert. Kolej, poczta w mieścu. Komunikacja z Katowic koleją i autobusami. Wszelkich Informacji udziela Zarząd Kapelowej.

Dla reumatycznych — dla bezkrwistych (Blutarme) dla ciężko chorych poleca portier żywiecki

piwo Ale " " 841
" Zdrój " "
i marcowe " "

Teofil Kurzawa
Ruda, ul. Janesa 10

Józef Mucha

KATOWICE, Kochanowskiego nr. 9

Najstarszy warsztat reparac. obuwia

Specjalność: Reperacje luksusowe w najlepszym wykonaniu
Telef. 12-12 283 Telef. 12-12

P. T. Urzędnik znajdzie smaczne, domowe obiady i kolacje 874
u Uszczyka, Katowice Kochanowskiego 14
Obiady od 1,20 do 1,50 — — — Kolaże 1,20

Tylko na święta W. N.

Lakierki wiedeński fason

25. zł również na pluskach obcasach poleca

FABRYKA OBUWIA

Roman Bochenek

Skład w Katowicach

3 Maja 25 Telef. 90

Urzędnikom i przedsiębiorstwom na 3-miesięczne spłaty. 420

Zakład zegarmistrz.-jubilerski
H. MANGIEL
Katowice, Warszawska 58.
Robota solidna — Ceny konkurencyjne
Wykonanie szybkie i rzetelne. 172

Mebie wykwintne i pojedyncze wszelkiego rodzaju, wyroby tapicarskie z własnych pracowni, poleca u cenach najniższych i na dogodnych warunkach
Warszawski Skład Mebli
Katowice, ul. Młyńska 5
Król. Huta, ul. Wolności 1
177